

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcji i Administracji ulica Czarnieckiego 1. 8. — Ekspedycja miejscowa w Agencji dzienników St. Sokołowskiego; Pasaż Hausmanna 1. 9. — Listy należy frankować.

Reklamacje otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcji nr. 8.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu: rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ewentualnie i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmują wyłącznie Agencja dzienników Stanisława Sokołowskiego Pasaż Hausmanna 1. 9; we Francji, w Paryżu wyłącznie agencja pana Adama Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

CZEŚĆ URZĘDOWA

Lwowski c. k. wyższy sąd krajowy zamianował kancelistę sądu powiatowego w Rymanowie, Tadeusza Herzoga, oficyąłem kancelaryjnym przy sądzie powiatowym w Gródku w X. klasie rangi.

Dnia 5 lutego 1898 wydano i rozesłano z c. k. nadwornej i państwowej drukarni w Wiedniu, VI zeszyt Dziennika ustaw państwa w wydaniu niemieckim.

Zeszyt ten zawiera:

Nr. 20. Obwieszczenie Ministerstwa skarbu z dnia 9 stycznia b. r., o rozszerzeniu zakresu ocławiania c. k. pobocznego urzędu cłowego w Budna.

Nr. 21. Obwieszczenie Ministerstwa skarbu z dnia 10 stycznia b. r., o rozszerzeniu zakresu ocławiania c. k. pobocznego urzędu cłowego w Lodrone.

Nr. 22. Obwieszczenie Ministerstwa handlu z dnia 13 stycznia b. r., w sprawie dopuszczenia skonstruowanego przez firmę Kleiner i Fleischmann aparatu do mierzenia mleka, do cechowania i stemplowania.

Nr. 23. Rozporządzenie Ministerstwa rolnictwa, spraw wewnętrznych, skarbu i handlu z dnia 22 stycznia b. r., o zaciągnięciu c. k. pobocznego urzędu cłowego pierwszej klasy w Furth (na granicy bawarskiej), na listę tych urzędów cłowych, które w myśl rozporządzenia z dnia 15 lipca 1882 (Dz. u. p. nr. 107), są upoważnione do ekspedowania roślin.

Nr. 24. Obwieszczenie Ministerstwa handlu z dnia 29 stycznia b. r., w sprawie cecho-

wania i stemplowania wag automatycznych dla drobnoziarnistego towaru.

Nr. 25. Rozporządzenie Ministerstwa handlu z dnia 29 stycznia b. r., w sprawie wystawiania duplikatów takich poświadczeń, które bywają dołączone do aparatów oznaczających zużyta elektryczność lub wodę.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lutego. 10 lutego.

Propaganda agrarno socjalistyczna ciężko widocznie daje się we znaki spokojnej ludności wielu komitatów węgierskich, skoro niektóre z nich widziały się zniewolone wysłać deputację do Budapesztu z prośbą, aby rząd zechciał poczynić w interesie bezpieczeństwa życia i mienia mieszkańców jak najrychlej odpowiednie zarządzenia. Z odpowiedzi jaką dali deputacji prezes gabinetu baron Banffy i minister rolnictwa, wynika, iż rząd świadom jest groźącego niebezpieczeństwa i zamierza z pomocą rozporządzeń i w drodze prawodawczej przystąpić w jak najkrótszym czasie do postawienia skuteczniejszej niż dotąd zapory szerzącemu się ruchowi. Ruch ten rozpostarł się głównie w żyznych komitatach szaboleskim, baranyaskim, hajduckim i szatmarskim a wszędzie geneza jego i przebieg są jednakowe. Komiwojażerowie socjalistyczni zwołują bądź jawno bądź tajne zebrania, podburzają pozbawiony zarobku lub niezadowolony z pobieranej płacy proletaryat rolny, rozszerzają masami pisma ulotne i dzienniczki treści socjalistycznej i zachęcają go do oporu przeciw władzy i jej zarządzeniom. Często przy tej sposobności przychodzi do krwawych starć po-

między roznamiętnionymi agitacją robotnikami i policją, żandarmeryą a nawet wojskiem, organa bowiem urzędowe i żołnierze nie rzadko widzą się w konieczności robienia użytku z broni. Cała dolina alföldzka nazwana spichrzem Węgier, różni się od gromad posłusznych rozkazowi swoich socjalistycznych przewodzców.

Duchowieństwo idąc za głosem odezwę wydaną niedawno przez arcybiskupa z Erlau ks. Samassę, w którego dycecyi znajduje się przeważna część podminowanego propagandą okręgu, używa całego swojego wpływu celem możliwego stłumienia owego ruchu, tyle groźnego dla spokoju publicznego i porządku społecznego, dotychczas wszelkie prace w tym kierunku nie przyniosły widoczniejszych rezultatów. Ze ruch ten kierowany jest i rozszerzany systematycznie z Budapesztu, to rzecz ogólnie znana: okoliczność zaś, że na prowincyi objął przeważnie masy robotników rolnych, nadaje mu szczególniejszy charakter, lecz także musi budzić zdwojoną obawę. Minister rolnictwa już na zeszłej sesji przedłożył parlamentowi, celem utworzenia drogi dla sanacji tych chorobliwych stosunków projekt ustawy mającej na celu „uregulowanie prawnych stosunków pomiędzy pracodawcami i rolnymi robotnikami“, elaboratów jednak nie doczekał się dotąd prawodawczego załatwienia. Sądząc z oświadczenia ministrów w obec deputacji, należy przypuszczać, że projekt wejdzie w najbliższym czasie napowrót przed forum Izby i uzupełniony będzie przepisami, które umożliwią władzy skuteczne zarządzenie złemu i powstrzymanie kresu roboty agitatorów. — Przedewszystkiem rząd ma zamiar ubezpiecznić uchwaloną na kongresie robotniczym w Budapeszcie w czasie świąt Bożego Narodzenia „organizację krajową rolnych robotników“, która używa podlegaczom niezmiernie niebezpiecznego środka do zupełnego za-wojowania mas robotniczych.

Na niebezpieczeństwa agitacji socjalistycznych wskazał na wczorajszym posiedzeniu węgierskiej Izby deputowanych wśród obrad nad budżetem ministerstwa rolnictwa, poseł Rohonczy i wezwał rząd, aby rozwinał całą energię celem położenia tamy tym zgubnym wichrzeń, gdyż inaczej już w krótkim czasie część kraju stanie w płomieniach. Mowca sądzi, iż rząd powinien w niektórych okręgach zawiesić sądy przysięgłych dla przestępstw prasowych, w tych mianowicie okręgach, w których prasa socjalistyczna podburza ludność i ustawicznie dopuszcza się zbrodni obrazy Majestatu.

W ostatniej chwili otrzymujemy następującą depezę z Budapesztu:

Ruch agrarno-socjalistyczny na Węgrzech szerzy się z dniem każdym, a masy włościaństwa w niektórych komitatach tak są sfanatyzowane, że sytuacja zdaje się być wręcz groźną. W gminie Karacs w komitacie Szaboles aresztowano onegdaj kilku chłopów za obrazę Majestatu. Wówczas gromada włościan w liczbie około 250, uzbroiła się w drągi, widły i wyruszyła, aby uwolnić towarzyszy. Z trudnością udało się sędziemu powiatowemu przed groźbami ich się uchronić i od gwałtu powstrzymać. W innych komitatach chłopci publicznie grożą władzom. W gminie Mandok wyłamali chłopci areszta i uwolnili zamkniętych agitatorów. Rząd zdecydowany jest do zastosowania najostrejszych środków. Lada dzień nastąpić ma w tym komitacie wprowadzenie sądów doraźnych.

Z komisji sejmowych.

(§) Wczoraj wieczór odbyło się posiedzenie komisji dla reformy wyborczej, na którym referował poseł Górski wnioski

50)

ARCAD-SOKTAN.

NEA

VIII.

(Ciąg dalszy)

I zaczął wyjaśniać jej ogólną treść poematu, kryjąc tylko smutne nuty, drgające w końcowych ustępach.

Nea szła obok zaszuchana, zadumana; nagle, jakby jej jakaś niespodziewana myśl błysnęła, stanęła i rumieniąc się szepnęła:

— Mnie się zdaje, że żaden na świecie poeta nie potrafi słowami wypowiedzieć tego, co się dzieje w duszy i sercu, kiedy człowiek pokocha... Ale pokocha, całem sercem i całą duszą... Na to słów nie ma.

I popatrzyła mu w oczy z takim wyrazem, że on dopiero w tej chwili poznał na pewno, poznał — z rozkoszą i strachem równocześnie — że ona go pokochała taką miłością, na opisanie której słów mowa ludzka nie posiada.

A w obec tego sumienie i serce szepnęły mu coraz głośniejsze „Ożeń się!“ Lecz równocześnie niktły wprawdzie i zgnębiony już teraz szepł egoizmu, próbował mu nakazać: Uciekaj! Uciekaj! pókiś wolny... Na co ci wiazać życie z ubogą dziewczyną z ludu... Uciekaj!

Głosu tego jednak Poleski już nie słuchał. Nie zwracał nawet uwagi, wsłuchiwał się tylko w muzykę, wygraną przez serce i sumienie. Równocześnie czuł się jednak tak niezaradnym i bezsilnym, że nawet nie był w stanie zebrać myśli i zastanowić się, w jaki sposób ma to wykonać, w jakich słowach ma jej swoją miłość wy-

znać. Gdy pomyślał o tem, opanowywała go jakaś dziwna bezwładność umysłowa i poddawał się fatalistycznym marzeniom powtarzając w duchu: Co się ma stać, to się stać musi.

I teraz zamiast skorzystać z nadarzającej się sposobności i powiedzieć jej jak ją kocha, zaczął długo i szeroko debatować o żeglarskim i z podziwieniem oglądał setki i setki drobnych statków rybackich, zapelniające ciasną zatokę, uformowaną przez ujście górskiej rzeczki Rieki.

Wkrótce Fiume pozostało u ich stóp a oni rozmawiając o rzeczach obojętnych wspinali się wyżej i wyżej po bardzo oryginalnej drodze. Szli bezprzestannie po schodach. Co kilkadziesiąt kroków przechodzili małe sklepienie lub w skale kute kapliczki, w których umieszczone były obrazy świętych i płonęły lampy podsypane oliwą pobożnych mieszkańców kwarnerskiego nadbrzeża. W niszach tych, pełnych dziwnego fantastycznego mroku, spotykali ludzi leżących krzyżem, lub klęczących i pogrążonych w głębokiej modlitwie.

Wszystko, co spotykał tu Poleski, wprowadzało go w stan niezwykły, o wiele podnioslejszy niż codzienny. Człowiekiem nie religijnym, pozbawionym wiary nigdy on nie był, ale wiara jego kryła się gdzieś tam na samym dnie duszy i zwycajał powściągnięciu panującym w kraju nie występował on nigdy głośno ze swymi zasadami, a praktyki religijne odbywał powierzchownie tylko — o tyle, by nie gorszyć służby. Widok tej kalwarii tak bardzo pięknej w swej starożytnej prostocie, przypominającej odległe wieki, widok ludzi oddających się nabożeństwu publicznie i nie wstydzących się tego — obudził w jego duszy dawne, bardzo dawne wspomnienia i sprawił, że i on sam uczuł potrzebę modlitwy. To też, gdy się znalazł w starożytnym kościełku, pełnym tajemniczych półcieni i odwiecznych obrazów, obitych złotymi blachami i obwieszonych tysią-

cem kosztownych wotów, które tu znosili pielgrzymi, z różnych stron świata przez długie wieki — to ukląkł pobożnie i modlił się tak gorąco, jak w dniach swego dzieciństwa. Takiej chwili skupienia religijnego i serdecznego wylania duszy przed Bogiem nie doświadczał od wielu, bardzo wielu lat.

I Nea modliła się gorąco. A Poleskiemu chwilami zdawało się, że miał prawie widzenie, że modlitwy ich obojga wznoszą się w górę, jak dymy z dwu bliskich ołtarzy ofiarnych i dążą ku niebu, wciąż obok siebie, aż... aż tam u szczytu zlewają się w jedną mgłę, w jeden promień światła...

Kłęczeli obok siebie i modlili się. Czuli oboje, że im tu dobrze i chcieli tę chwilę przeciągnąć jak najdłużej. Wreszcie otoczyła ich cisza zupełna, budząc się z tej pobożnej zadumy, spojrzeli dokoła — byli sami w kościele. Nea powstała pierwsza i skinąwszy na Poleskiego oprowadzała go po bocznych kaplicach kościoła. Obwieszone one były obrazami bardzo podobnymi do siebie charakterem i treścią kompozycji, na każdym było wzburzone morze, był okręt w niebezpieczeństwie i załoga walcząca z rozwścieczonym żywiołem. Pod każdym z tych obrazów widniał napis. Niektóre z nich musiały być bardzo dawno malowane, bo wyblakłe barwy i pierwotna prostota wskazywały, że musiały one powstać w dawnych czasach, gdy sztuka malarska nie rozkwitła była jeszcze na tych skalistych wybrzeżach.

— Widzi pan — mówiła dziewczyna przyciszonym głosem — każdy właściciel okrętu, który w Bogu i w Najświętszą Pannę wierzy, zawiesza tu taki obraz na ofiarę Mateo Boskiej i prosi, żeby strzegła jego statek wśród burz i niebezpieczeństw. I ojciec kazał wymalować naszego Euca i ja sama zawiesiłam go... Jest tam w kaplicy na lewo od wejścia.

I szła ku owej kaplicy, a on szedł krok w krok za nią i rozmyślał, że przecież to jest bardzo dobrze, że ona ma tak głębo-

ką wiarę i taką prostotę w swych wierzeniach. Nie zdawał sobie jednak z tego sprawy, dlaczego to ma być dobrze i dlaczego mu to tak wielką sprawą przyjemność.

— Oto jest nasz Eucio — rzekła dziewczyna zatrzymując się, i wskazując na dość duży obraz, na którym w rzeczy samej był wymalowany z inżynierską ścisłością miotany wściekłymi ultramarzynowymi falami przechylony trochę na jeden bok. Pomysłowy malarz przedstawił tę chwilę, jak olbrzymi bałwan przewala się przez pokład okrętu, a gwałtowny huragan druzgocę największy maszt.

— I ja tam jestem wymalowana — mówiła dziewczyna wpatrując się z nabożeństwem w to naiwne płótno — ot tam na górnym pokładzie w mej granatowej marynarskiej czapce... Ten obraz malował młody Włoch z Wenecji, który tu był osiadł, wiele pieniędzy pomiędzy naszymi marynarzami zarobił, a gdy się wzbogacił, to już nie chce tu mieszkać, ale do Wenecji powrócił.

Szebiotowała tak długo jeszcze, opowiadając, że to ogromna szkoda, że taki malarz opuścił Fiume, bo od tego wiele zależy, żeby obraz składany na ofiarę Bogarodzicy, był ładny, bo jej pewno także ładne obrazy więcej się podobają niż proste bohomy, które maluje, choćby taki Nikolicz z Wołoski.

Poleski słuchał jej słów w upojeniu, wszystko, co się z nią łączyło, wydawało mu się cudownem, niezrównanem. Nawet naiwny obrazek weneckiego malarezyka robił nań teraz wrażenie. Największe jednak wrażenie na nim robiła ona sama — jej spojrzenie, jej głos — jej cała postać, pełna dziecięcej prostoty i kobiecego wdzięku.

Dziadek kościelny, mrużący coś niecierpliwie w okolicy głównych drzwi, przypominał im, że kościół muszą opuścić, bo na południowe godziny zamykają go zazwyczaj. Wyszli więc.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

pp. Jabłońskiego i Weigla w przedmiocie zmiany reformy wyborczej sejmowej i statutu krajowego w kierunku zaprowadzenia V. kurii i powiększenia liczby posłów z miast. Referent zaproponował wnioski te przekazać Wydziałowi krajowemu z pewną ścisłą dyrektywą, mianowicie, iż należy przedłożyć projekt zmiany obecnego statutu w obrębie obecnie obowiązującego systemu wyborczego z wyłączeniem wprowadzenia piątej kurii. W sprawozdaniu mają być wymienione te miasta, które powinnyby otrzymać osobnych. posłów. Przeprowadzono nad tem sprawozdaniem ogólną rozprawę, szczegółowa odbędzie się dziś wieczór.

Komisja budżetowa zamknęła wczoraj ostatecznie budżet krajowy na r. 1898. Generalny sprawozdawca budżetu p. Piniński przedstawił sumę wydatków w kwocie 8,859.813 zł., mniej o 42.799 zł. od preliminarza Wydziału krajowego, zaś sumę dochodów własnych w kwocie 2,172.103 zł., więcej o 416 zł. od preliminarza Wydziału krajowego. Dla pokrycia wynikającego niedoboru w kwocie 6,687.728 zł. uchwalono nałożyć dodatki do podatków bezpośrednich, a to dla Galicji wschodniej i zachodniej po 66 ct. do podatków osobistych zaś po 60 ct. do podatku gruntowego, domowo-czynszowego, domowo-klasowego i do 50 pre. podatku od domów wolnych; dla ks. Krakowskiego zaś według stopy po 52 ct. i 46 ct.

Z Petersburga.

(Domniemywany przysły minister oświaty. — Kuratorowie okręgów naukowych na posłuchaniu u cara. — Projekt organizacji władz sądowych w Królestwie Polskim i na Kaukazie).

Do *Pol. Corr.* donoszą z Petersburga: Wedle wierzytelnych zapewnień na następcę zmarłego ministra oświaty, hr. Delianowa, upatrzony jest kurator moskiewskiego okręgu naukowego, Bogolepowa. Zamiar powołania tego urzędnika na to wysokie stanowisko przypisują tu niezmiernie wielkim wpływom starszego prokuratora Synodu, Pobiedonoscewa, i wysnuwają stąd wnioski, że kierownictwo rosyjskiego szkolnictwa, pod zarządem Bogolepowa, zajmie w obec dążeń liberalizmu, jeszcze więcej odporne stanowisko, niż dotąd.

Onegdaj byli na posłuchaniu u cara kuratorowie okręgów naukowych: warszawskiego Ligin i wileńskiego Sergejewskij.

Now. Wrem. podaje wiadomość, iż ministerstwo sprawiedliwości, po porozumieniu się z ks. Imeretynskim i naczelnikiem zarządu cywilnego na Kaukazie, ks. Goliceym, opracowało projekt uchylenia art. 448 i 528 organizacji władz sądowych, a tem samem usunięcia wyjątku, który w okręgach sądowych warszawskim i zakaukaskim ogranicza zasadę nierugowania sędziów. Projekt wedle informacji pomenionej gazety, wychodzi z założenia, że nie ma podstawy do utrzymania nadal tych wyjątkowych ograniczeń, które w kraju zakaukaskim pozwalają ministrowi sprawiedliwości wyjednywać, na mocy cesarskiego zezwolenia, odstępstwo od wskazanej w art. 24 ogólnej zasady nie-

rugowania sędziów, a w okręgu warszawskim stosują pomienioną zasadę tylko po trzyletnim urzędowaniu na urzędach sędziowskich lub prokuratorskich.

Proces Emila Zoli.

Z każdą chwilą zdaje się rosnać w Paryżu wzburzenie, wywołane procesem Zoli. Zdenerwowanie, które ogarnęło audytorium w wielkiej sali pałacu sprawiedliwości, udziela się już opinii publicznej, prasie i ulicy, i doprowadza do ubolewania godnych scen tak w samej sali, jak wszędzie gdzie Zola się ukazuje. Wczoraj, podczas trzeciego dnia rozprawy, prezydent trybunału musiał po dwakroć przerywać posiedzenie, tak burzliwy ono przybrało charakter, a nawet trzeba było przemocą opróżnić salę posiedzeń z publiczności, która mimo przestróg prezydenta nie zdołała opanować swego wzburzenia. Na krążankach pałacu sprawiedliwości przyszło wprost do bójk, ponieważ adwokatom nie dozwolono wstępu do sali sądowej. Adwokaci chcieli odeprzeć broniących im wstępu gwardzystów republikańskich, przyczem jednego z adwokatów przyaresztowano. Przecbie samej rozprawy był wczoraj chwilami wprost sensacyjny; zwłaszcza zeznania generała Boisdeffre a przedewszystkiem b. ministra wojny, gen. Mercier, który słowem honoru zaręczył, że Dreyfus był zdrajcą, i że go skazano sprawiedliwie, zrobiły olbrzymie wrażenie tak w sali posiedzeń, jak też w całym Paryżu i w całej Francji, oraz wszędzie, dokąd dojdzie wiadomość ta, rozpraszając ostatecznie wszelkie skrupuły i niepewności.

O przebiegu dnia wczorajszego i wczorajszej rozprawy sądowej donoszą telegraficznie z Paryża:

Dienniki tutejsze wyrażają obawę, że onegdajsze demonstracje przeciwko Zoli mogą się powtórzyć i doprowadzić nawet do poważnych starć.

Wczoraj przed pałacem sprawiedliwości panował do godziny 12 spokój. Wyglądało to tak, jak gdyby manifestacje zarezerwowano sobie na popołudnie. Policja strzeże wszystkich przyległych ulic.

Z obawy przed demonstracjami, Zolę wprowadzono do sali sądowej niepostrzeżenie bocznem wejściem. Do sali pozwolono wejść tylko około 100 osobom. Przy rozpoczęciu rozprawy gwardya republikańska usiłowała wzbronić wstępu adwokatom, którzy w liczbie około 200 zaczęli, z gwardzystami bitkę na pięści. Jako świadkowie pojawili się wczoraj między innymi generałowie Boisdeffre, Gonse i Mercier oraz pułkownik Paty du Clam, natomiast ponownie usprawiedliwiły się chorobą pani Comingnes i pani Boulancy. Przybycie generałów wywołuje wśród publiczności sensację.

Obronca Labori na wstępie żalił się, że dopuszczono do wczorajszych manifestacji przeciwko Zoli. Następnie żądał ponownie przesłuchania pani Dreyfus, by udowodnić, że Zola postępował w sprawie Dreyfusa w dobrej wierze. Prezydent odpowiada na to szorstko: „Ja nie znam żadnej sprawy Dreyfusa“.

Adwokat Labori, woła:

— Ależ nie idzie mi tutaj ani o sprawę Dreyfusa, ani o sprawę Esterhazego, tylko o sprawę Zoli. (Wielki niepokój). Zola napisał list otwarty i z tego powodu go oskarżają. Ja chcę dowieść, iż pisząc swój artykuł, działał w dobrej wierze. To właśnie jest sprawa Zoli!

Prez. Przeciwnie, panu nie idzie wcale o sprawę Zoli. (Protesty, hałas.) Obrona dąży najwyraźniej do tego, aby manowcami dojść do punktu, który już został decyzją sądu wyłączony z obecnych obrad — do procesu Dreyfusa.

Obronca Labori (wzburzony). Nie mam ani postaci, ani nie używam słów człowieka, który chodzi manowcami, ażeby osiągnąć swój cel. Dobrze! odmów mi pan, a cała odpowiedzialność spadnie na pana.... To minister wojny wskazał panu tę drogę.

Prezydent wreszcie mówi: W myśl uchwały powziętej przez sąd nie pozwolę na żadne odstąpienie od regularnego toku sprawy.... Zresztą jestem gotów postawić pani Dreyfus pytania co do dobrej wiary Zoli.

Obr. Labori stawia formalny wniosek o ponowne wezwanie pani Dreyfus. Trybunał decyzję swą ogłosi później.

Obronca Labori powołał się przeciw krążącym pogłoskom, jakoby broszury rozdawane sędziom przysięgłym pochodziły od Zoli, od wydawców dziennika *Aurore* lub od t. zw. syndykatu Dreyfusa, którego istnieniu zaprzecza (ironiczne głosy i protesty). Następnie zastrzegł się Labori przeciw tendencyjnym przedstawieniom sprawy ze strony niektórych dzienników. „Ci, którzy wczoraj gwizdaniem znieważali Zolę — mówił Labori — nie są reprezentantami Francji, a to, że się oni za takich wydają, jest raczej hańbą Francji niż jej chlubą (hałaśliwe przerywanie mowy).“

Lekarz sądowy złożył świadectwo, że damy de Comingnes, i de Boulancy z powodu słabości nie mogą przybyć na świadków. Pani Boulancy jest chora na anginę, hr. Comingnes cierpi na neurastenię.

Następuje przesłuchanie świadków. Pierwszym jest generał Boisdeffre, szef gen. sztabu francuskiego. Jest to typ marsowego oficera. Na wstępie oświadcza przed złożeniem przysięgi, że zastrzega sobie zachowanie tajemnicy urzędowej.

Obronca Labori zapytuje: Jaka jest treść dokumentu, który Esterhazy posłał do ministerium wojny, nim stanął przed sądem wojennym? Świadek: Dokument ten odnosi się do sprawy Dreyfusa — i zdaje mi się, że nie wolno mi o tem mówić, jeżeli nie mam wykroczyć przeciwko decyzji trybunału, która wykluczyła z rozprawy wszystko, co odnosi się do sprawy Dreyfusa — oraz jeżeli nie mam zdradzić tajemnicy urzędowej. Obronca Labori. Przyznaję, że dokument ten dotyczy sprawy Dreyfusa, ale Esterhazy w swoim procesie posługiwał się tym dokumentem, który był tak zwany „zbawczym dokumentem dowodowym“, o jakim Esterhazy tak dużo opowiadał. Boisdeffre: Obowiązek dochowania tajemnicy urzędowej zmusza mnie do milczenia. Labori zwraca na to uwagę, że chodzi tu o tajemnicę państwową, a nie urzędową, która zresztą Esterhazemu

została zdradzona. „Wczoraj widzieliśmy byłego prezydenta Rzeczypospolitej, który złożył chwalebny i podziwienia godny przykład szacunku dla prawa. Nie potrzebował nie mówić, ponieważ stał na stanowisku nieodpowiedzialnym, ale szefowie armii naszej zajmują stanowiska odpowiedzialne — i dlatego mamy szacunek dla tej armii, że szefowie ci są odpowiedzialni przed władzą sprawiedliwości“. Boisdeffre oświadcza urzędowo: Mam jak największe poszanowanie dla ustaw mego kraju, ale odkrycie tajemnicy państwowej musiałbym uważać za wykroczenie przeciwko obowiązkowi dochowania tajemnicy urzędowej.

Adw. Labori: Pan generał przerwał mi; pozwól mi pan mówić. O tajemnicy państwowej nie może być mowy, jeżeli „tajemnica“ ta przez zawaolowane damy roznoszoną bywa po Paryżu — i jeżeli stawianą jest do dyspozycji, Esterhazemu, który mówi o niej jako o „zbawczym dokumencie“. Czy pan generał wie cokolwiek o owej zawaolowanej damie? Boisdeffre: Słyszałem, że mówiono o niej i pisano o niej w gazetach, (wielka wesołość), zresztą nie wiem o niej nic. Labori: Czy wytoczono śledztwo celem wykrycia owej zawaolowanej damy? Boisdeffre: Tak jest, ale bezskutecznie (wesołość). Labori: Czy sądzi pan, że owa zawaolowana dama stoi w stosunkach jakich z Picquartem? Boisdeffre: Nie wiem nic o tem. Labori: W jaki sposób zniknął z ministerstwa wojny ów dokument tak bardzo omawiany? Boisdeffre: Nie wiem. Labori: Czy wytoczono śledztwo z tego powodu? Boisdeffre: Tak jest, ale nie osiągnięto żadnego wyraźnego rezultatu.

Labori: Co panowie zarzucaliście pułkownikowi Picquartowi? Boisdeffre: Mieliśmy powody dwojakiego rodzaju! Popaźnił on przekroczenia służbowe i wmieszał się w machinacje. Widzicie panowie, że dzisiaj pisma ogłaszają listy generała Gonse; oprócz tego są przeciwko niemu oskarżenia, które przedłożone zostały radzie śledczej, o których jednak nie wolno mi tu mówić, ponieważ rada ta obradowała przy zamkniętych drzwiach. Labori. Zależy mi na skonstatowaniu, że generał Boisdeffre znowu odmówił zeznania. Czy może mi pan powiedzieć, jakiego rodzaju była misya powierzona Picquartowi, gdy usunięto go z ministerstwa wojny.

Boisdeffre. Misya ta była tajną. Nie mogę o tem nie mówić; powierzona mu została przez ministra wojny, a wysłano go za granicę kraju, aby mógł powrócić do równowagi duchowej, której mu brakło. Oficerowi, który jest w niełasce, nie powierzano by tajemnej misji.

Labori. Czy generał wie o tem, jaką Picquart miał opinię o owem bordereau? — Boisdeffre. Sytuacja przedstawia się w sposób bardzo zwyczajny: Picquart miał wątpliwości, ale na ich uzasadnienie nie miał żadnych dowodów — i dla tego nie mógł udowodnić winy Esterhazego.

Labori. Jaka była działalność Picquarta w sprawie Esterhazego?

Boisdeffre. Poleciliśmy mu, aby uczynił wszystko możliwe dla spreyczowania swoich wątpliwości co do Esterhazego, ale ze względu na możliwe wyniki poleciliśmy mu

15)

JACQUINE VANESSE

najnowsza powieść

WIKTORA CHERBULIEZ.

VI.

(Ciąg dalszy).

Podczas całej tej dysputy pan Saintis zachowywał milczenie, ale z ruchów jego poznać można było, że jest niespokojny i poruszony. Nazywał doktora Oserel starym zdrajcą, ale sam, pomimo, że był młody, a może właśnie dla tego, wściekle był zazdrosny. Zazdrosnym był o tę bladą dziewczynę, której blond włosy podobały się tej, która nie miała prawa nikim innym się zajmować, tylko nim samym! Zmienawidził ją!

Wstał nagle, utwierdził monokl w prawem oku i stając przed panią Sauvigny, głosem donośnym zaczął jej tłumaczyć, prawie temi samymi słowami co doktor, jak źle czyni, biorąc na swoją odpowiedzialność losy tej nieznajomej, która powinna dla niej być obcą.... Mówił długo, przekonująco i nagle urwał.... Pani Sauvigny pogłodziła go po rękę wachlarzem, trzymanym w ręku i zwracając na niego łagodne oczy.

— Walery — rzekła — jestem szczęśliwa; czyż nie powinnam odplacić się za to szczęście?

Te słowa, to spojrzenie i wyraz twarzy, dla niego tylko zrozumiały, podzielał u-

spokajająco na pana Saintis, który poddał się jej zdaniu, nie nalegając dalej, za co został nazwany przez doktora „niecnym pochlebcą“.

Doktor wziął kapelusz, zabierając się do odejścia i nie patrząc na panią Sauvigny — dodał:

— Reguła ogólna: spokojnie nerwowe kobiety bywają w życiu łagodnie upartemi!

Pan Saintis spojrział na nią, ucałował końce jej palców i rzekł:

— Zachwyam się panią nawet wtedy, gdy ciebie nie rozumiem.

Pan Belfous skłonił się przed nią i nie powiedział nic; ale w głębi duszy myślał:

— Bardzo lubię bywać w tym domu; ale jeszcze więcej będę miał przyjemności wtedy, gdy będę mógł się spodziewać, że spotkam tu czasami pannę Vanesse.

Oto w jakim nastroju ducha opuścili panią Sauvigny jej trzej znajomi.

Pozostawszy samą zaczęła myśleć i budować plany.

Ta pani protestantka była głęboko myślącą i posiadała swoją własną teologię, o której nigdy nikomu nie wspominała, a która streszczała się mniej więcej w tych słowach: „Bóg jest wielkim Nieznany, którego wielkości nasza drobna istota ludzka ocenić ani zmierzyć nie jest w stanie; łatwo nam uwierzyć w Jego mądrość, potęgę, dobroć, we wszystkie doskonałości, ale nigdy nam nie będzie wolno dotrzeć do głębi tej przepaści“. Otóż pani Sauvigny wierzyła, że Bóg ją natchnął miłosierdziem dla opuszczonej.

Wtedy, gdy ksiądz Blandis zniechęcił ją swoim opowiadaniem, pragnęła zapomnieć o Jacquinie. Aż pewnego mglistego wieczora, przy blasku księżyca, ona sama się jej przy-

pomniała twarzą bladą, prawie martwą, leżącą nad brzegiem rzeki, wyrzucając jej nadto pospieszne zapomnienie.

Dalej, sądząc zdrowym rozsądkiem, pani Sauvigny przyznała w duchu, że jedną z głównych przyczyn jakie ją skłaniały do zająć się losem biednej dziewczyny, była myśl, iż panna Vanesse, wprost z pod opieki siostry Eulalii dostawszy się w dom podręczny, używający złej sławy, doznawałaby prawie fizycznego bólu, przechorowała by to; była bowiem dziwnie wrażliwa na wszystko co nie robiło się tak jak się robić powinno; drażnił ją pokój nieporządknie utrzymywany, szafa z rozrzuconemi rzeczami, fałszywy ton w muzyce, skrzypiące drzwi, suknie o krzyczących barwach, tłusta plama na obrusie.... Och! przedewszystkiem płam niecierpiąca, a jakąż plamę na ziemi stanowią takie domy, gdzie matka żyjąc z córką pod jednym dachem, utrzymuje przy sobie kochanką!

Ale to jeszcze nie były wszystkie powody.

Pomimo, że lubiła bardzo swój szaleć, pani Sauvigny czuła, że w nim czegoś brakuje. Zawsze przykro jej było, że nie miała nigdy dzieci i nieraz myślała sobie, jakaby też mogła mieć córkę: widziała ją ładną, ale przedewszystkiem elegancką i gdy po raz pierwszy ujrzała pannę Vanesse, przyszło jej na myśl, czemu to nie jej córka?

Co prawda, na jej ciele panna Vanesse byłaby trochę za stara, ale mniejsza o to! Jakby to ładnie było, żeby ona należała do składu domu....

Przestała rezonować, bo przyszło jej nagle do głowy, że blizka jest dogodzenia własnym zachciankom, że główne przyczyny

usuwa na plan drugi, dając się powodować egoizmem.

VII.

Nazajutrz był to pierwszy czwartek października; każdego pierwszego czwartku miesiąca pani Sauvigny miała zwyczaj przeglądać bieliznę zakładową. Dnia tego, siostra dyżurna nie miała się dziwić, że pani, zwykle bardzo w tym przeglądzie skrupulatna, nie pytała o żadne szczegóły i wydawała się bardzo roztargniona.

Opuściwszy zakład, pani Sauvigny udała się w kierunku domu zdrowia, gdy nagle ujrzała pannę Vanesse, przechadzającą się zwolna po ogrodzie. Szła krokiem ociężałym i prędkiej ją można było dzisiaj porównać do sarny zrąbionej niż do Dyany.

Pani Sauvigny zbliżała się ku niej, zadając sobie pytanie, w jakim usposobieniu znajdzie swoją protegowaną i jak będzie przyjęta?

A właśnie od kilku godzin siostra Eulalia, zupełnie mimowoli, wrogo usposobiła Jacquinę przeciw pani Sauvigny, wychwalając ją nadmiernie i kończąc gorące swoje pochwały temi słowami:

— Bądź pani przekonana, że ona jest święta i jak umrze, może pani modlić się do niej.

Panna Vanesse wiedziała dobrze, co ma sądzić o świętych na tej ziemi; wydało jej się zupełnie jasnym, że pani Sauvigny musi być niesłychanie zreputowaną kobietą, a siostra Eulalia całkiem głupią.

Ale z drugiej strony, znajdowała się w wielkim kłopotcie....

(Ciąg dalszy nastąpi).

zarazem, aby nie podejmował dalej żadnych kroków. Co do mnie osobiście, to jestem niewzruszenie przekonany, że Dreyfus jest winnym. (Wielkie poruszenie w sali).

Labori. Proszę nam powiedzieć, na czym polega to pańskie przesłuchanie?

Boisdeffre. Na przebiegu procesu i na wyroku, przed którym schylam głowę, ale są też — i kładę na to nacisk — inne fakty, które zaszły przed procesem i po procesie, a które utrwalają to przekonanie (żywa poruszenie. Obronca Labori żąda dokładnego zanotowania tych słów w protokole). Co do niedyskrecji, popełnionej przez kogoś z ministerstwa wojny, to stwierdzono tylko jeden fakt, a oficera, który się jej dopuszczał, ukarano aresztem i nazwisko jego wykreślono z listy kandydatów do legii honorowej. Oficerowie zaś sztabu generalnego tak gwałtownie atakowani z różnych stron, są dzielnymi ludźmi, którzy obowiązki swe spełniają wiernie. (Oklaski).

Labori postawił wniosek o ponowienie pytań, na które Boisdeffre nie dał żadnej odpowiedzi, poczem przystąpiono do przesłuchania zastępcy szefa sztabu generalnego gen. Gonse.

Adw. Labori. Co panu wiadomo o tajnych dokumentach, które Esterhazy otrzymał od zawołanej damy?

Gen. Gonse. Nie potrzebuję odpowiadać ani na to, ani na żadne inne pytania, odnoszące się do tej sprawy.

Labori. Wiadomo panu, kto był tą zawołaną damą?

Gonse. Nie. Nie prowadziłem śledztwa w tym kierunku. Na pytanie o dokument, który miał być doręczony ministrowi wojny przez Esterhazego, powiada, że są to sztuczki adwokata. Widzę, — mówi — że tu zastawia się na mnie sidła.

Adw. Labori. Gen. Gonse ośmielił się powiedzieć, że zastawiam nań sidła. Ja w dyskusję, która się tak zaczyna, nie wejdę. Żądam od generalnego prokuratora, by wziął pod swą opiekę prawo obrony. (Generalny prokurator milczy). Labori. We własnym i całego stanu adwokackiego imieniu protestuję. W sali powstaje niesłychana wrzawa, tupią nogami i krzyczą: Słusznie! Nie, nie! Prezydent każe opróżnić salę. Posiedzenie przerwano. Reprezentanci prasy i adwokaci pozostają w sali. Pani Zola, którą także usunęli, powraca na żądanie małżonka i jest jedyną kobietą, która w tej chwili znajduje się w sali.

Po wznowieniu rozprawy zabiera głos generalny prokurator. Oświadcza on, że żywi cześć i sympatię dla stanu adwokackiego, a jeśli nie uczynił zaraz zadość wezwaniu Laboriego, to jedynie z powodu formy, w jakiej ono zostało postawione. Wreszcie wyraża nadzieję, iż gen. Gonse złoży żądane zeznania.

Gen. Gonse przeprasza obrońcę. Jeśli tu jestem, mówię, dowód to najlepszy, że mam winny szacunek dla sądu. Dałem się porwać uniesieniu.

Adw. Labori, przyjąwszy to oświadczenie do wiadomości, wypytuje dalej generala. Jedno z pism (*Aurore*) ogłosiło dziś listy generala do Picquarta, a jeden ze świadków oświadczył przedwczoraj, że general miałby niejedno powiedzieć.

Gen. Gonse: Protestuję przeciw takiej interpretacji moich listów. Rzecz ma się tak: Picquart powiedział mi, że Esterhazy próbował wydstać szczegółowe wiadomości o ćwiczeniach w strzelaniu i że kazał kopiować tajne dokumenta. Dalej mówił mi Picquart o identyczności pisma Esterhazego z pismem, które znajduje się na znanym bordereau. Oświadczyłem na to Picquartowi, że jeżeli wpadł na ślad zdraycy należy rzecz wyświełić i wyszukać oficerów, którzy mogli wydać owe kompromitujące akta, że powinien jednak oddzielić Esterhazego od Dreyfusa i prowadzić śledztwo w kierunku pytania, czy Esterhazy jest winnym. Ale ani przez myśl przejsz mi nie mogło, bym wciągać miał ponownie w dyskusję sprawę Dreyfusa. Kazałem Picquartowi, by strzegł się nieroztropnych kroków, mając na myśli uwięzienie Esterhazego bez dostatecznych poszlak. Listy moje, o których mowa, ogłoszono już drukiem, czy pan prezydent trybunału pozwolił na to?

Prezydent: Nie!

Następnie przesłuchany świadek major Lauth oświadczył między innymi, że pułkownik Picquart dał mu rozdarty list adresowany do Esterhazego, o treści dła kompromitującej i kazał go odfotografować tak, aby przedarcia znać nie było.

Picquart dodał: „Możesz pan także zweryfikować pismo i stwierdzić, że pochodzi ono od wybitnego obcego dyplomaty”. Świadek odpowiedział na obiegicznie: „Nie, przynigdy! Nie znam tego pisma”. Przyszło między nimi wtedy nawet do ostrej scysy, która zwróciła na siebie uwagę kolegów.

Nastąpiło przesłuchanie generala Mercier, b. ministra wojny. I ten świadek odmawia odpowiedzi na pytanie obrońcy adw.

Laboriego, czy sądowi wojennemu, który w roku 1894 rozstrzygał sprawę Dreyfusa, był przedstawiony jakikolwiek tajny dokument. Oświadcza, iż tyczy się to sprawy Dreyfusa i powołuje się na decyzję trybunału, który zabronił roześlania dochodzenia na tę sprawę. General zastrzega się, że nigdy nikomu nie mówił, jakoby tajny dokument miał być okazywany sądowi.

Adw. Labori żąda od gen. Merciera żołnierskiego słowa honoru.

General Mercier: Jeśli żądają odemnie tutaj żołnierskiego słowa, to oświadczam pod słowem honoru, że ten, którego skazano podług prawa i sprawiedliwości był istotnie zdrajcą. (Oklaski).

Obronca Labori: Nie o to pytałem, ale czy skazano go na podstawie tajnego aktu, którego pan dostarczył?

Mercier. Nie mam na to nie do odpowiedzi. (Wrzawa i hałas w sali wskutek tego posiedzenie znowu przerwano. Mercierowi w przerwie urządzano owacje wśród okrzyków: „Niech żyje armia! niech żyje Francja”).

Przesłuchany następnie komendant Griveline powiedział między innymi, że adwokat Leblois przeglądał w biurze pułkownika Picquarta tajne akta procesowe. Leblois, skonfrontowany z nim, zaprzeczył temu stanowczo. Obrońcy więc poczęli się domagać, aby prokurator wkroczył, albowiem jeden z tych dwóch świadków złożył fałszywe świadectwo. W tej sprawie trybunał powołał do decyzji później.

Następnie staje przed sądem świadek b. minister sprawiedliwości, senator Trarieux. Oświadcza on wśród rozmaitych okrzyków ze strony audytoryum, że podziela zupełnie opinię senatora Scheurer-Kestnera co do tej sprawy. Jest on, zwłaszcza ze względu na osławione *bordereau* przekonany o niewinności Dreyfusa. Dodaje, że gazety, będące na służbie ministerstwa wojny, ogłaszały różne dokumenta, pochodzące z tegoż ministerstwa i to w tendencyjnie fałszywej formie, ażeby tylko wpłynąć na opinię publiczną przeciwko Dreyfusowi. W zeznaniach swych prosto oskarża on inicjatorów procesu przeciw Dreyfusowi i twierdzi, że oficerowie i ministerstwo wojny wprost uczestniczą w fałszerstwach i machinacjach. Rzekome te machinacje opowiadał Trarieux szczegółowo.

Po złożeniu przezeń zeznania posiedzenie odroczono do następnego dnia.

Generalów Boisdeffre, Gonse, Merciera witano gdy opuszczali pałac sprawiedliwości głośnymi okrzykami:

— Niech żyje armia!

Gdy Zola opuszczał gmach sądowy, nie było ani żadnych owacji na jego cześć, ani demonstracji przeciwko niemu.

Wychodzącego z sali sądownej b. ministra Yvesa Guyota tłum zaatakował i obrzucał wymysłami, Policja musiała interweniować.

Następne posiedzenie trybunału dzisiaj w południe.

KRONIKA

Lwów, 10 lutego

Kalendarz Jubileuszowy.

10 Lutego:

Rok 1859. Zgon Anny Maryi, księżniczki saskiej, pierwszej Małżonki Jego Cesarskiej Wysokości Ferdynanda IV Salvatora, wielkiego księcia Toskańskiego, c. i k. marszałka i właściciela 66 pułku piechoty.

Rok 1874. Pan Minister handlu przedkłada austriackiej Izbie Rady państwa projekt ustawy regulującej przepisy o budowach nowych linii kolei żelaznych.

Rok 1875. Austriacka Rada państwa odrzuca projekt ustawy o ślubach cywilnych.

Rok 1895 Najj. Pan wyjeżdża z Wiednia udając się przez Wels do Mentony, dla krótkiego wytehnienia.

— JE. Namiestnik ks. Sanguszko, nie będzie udzielał posłuchań w niedzielę, dnia 13 b. m.

— Dziennika urzędowego c. k. Rady szkolnej krajowej w Galicji w zakresie szkół ludowych, redagowanego w c. k. Radzie szkolnej krajowej, numer 5, wydany dnia 9 lutego b. r. zawiera: Wiadomości osobiste; Organizacja szkół; Budowa szkół; Konkursa; Ogłoszenia licytacji; Ogłoszenia.

— P. Władysław Żeleński, autor „Goplany”, przybył do Lwowa na pierwsze przedstawienie opery „Livia Quintilia”.

— Bal prasy, jak to już z przyzwyczajeniem stwierdzić możemy, będzie bezwzględnie koroną tegorocznego karnawału. Gro no pań, uproszonych w charakterze gospodyń, dołożyło wszelkich starań, by zebranie sobotnie zarówno co do jakości, jak co do ilości zgromadzonych osób przedstawiało się jak najokazalej. Kiosk dziennikarski, który stanie w głównej sali balowej podczas kotylnia, przedstawia się wielce oryginalnie. Na szczycie jego unosi się godło reportery — Kaczka... w towarzystwie nieodzownych nożyce redakcyjnych. Niemniej też zajmując przedstawia się tekst tegorocznych karnawałów balowych, na które złożyły się autografowane utwory najcenniejszych naszych poetów. Słowem bal prasy pod każdym względem wyróżnia się korzystnie od przeciętnego szablonu zabaw lwowskich.

— Komitet balu prasy, urzęduje w piątek, dnia 11 b. m. i w sobotę, dnia 12 b. m. w sali bibliotecnej Kasyna miejskiego od godziny 12 w południe do godziny 7 wieczorem.

— Bal weteranów. Dzięki gorliwości komitetu, oraz niezmiernej zapobiegliwości i troskliwej opiece protektorki, pani Marchwickiej, wczorajszy bal weteranów udał się wybornie; był to w tym karnawale pierwszy bal publiczny, którego powodzenie było zupełne. Około godziny 10 bal rozpoczął się polonezem, prowadzonym w pierwszej parze przez panią Marchwicką i p. Stanisława Bryczyńskiego; po walcu nastąpił kadryl, a w nim przeszło 80 par brało udział. Tańcami kierowali znakomicie pp. Jordan i Skwirzyński.

Podczas gdy w sali balowej tańczono i bawiono się jak najochoczej, w małej salce, gdzie przy winie szampańskim królowały pani Marchwicka i hrabianka Lubieńska, odbywała się loterya na dochód złożonego ciężką chorobą w Krakowie artysty p. Benedyktowicza. Dzieln nasi artyści przysłali kilkanaście szkiców, których rozsprzedaż zajęły się panie, zawsze gotowe pospieszyć z usługą dobrej sprawie. Dochód był znaczny, bo wynoszący sumę około 700 zł.; był to piękny epizod pięknego tego balu. Późno dopiero w nocy opuszczano salę Kasyna miejskiego, dając sobie ogólne *rendez-vous* w sobotę na balu prasy!

— W klubie pocztowym odbył się wczoraj wieczorek kostiumowy, który bezsprzecznie należał do udanych zabaw tegorocznego karnawału. Salony klubu, jakkolwiek obszerne i wygodne, nie mogły pomieścić swobodnie wszystkich uczestników, bo tu do pierwszego kadryla stanęło 124 par. Kostiumowanych osób jawiło się na sali bardzo wiele, przeważnie pań, panowie natomiast przybyli we frakach. Z kostiumów męskich należy wspomnieć wspaniałą strój Dabibora (p. Skerl) i dowcipny Balsambau (p. Bojarski), panie zaś w rozmaitych barwnych i interesujących kostiumach: motyli, cyganek, hućlek, ukrainek, tak uroczco wyglądały, że na szczegółowy opis sił się trudno. Ładną pamiątkę stanowiły piękne karnety, malowane własnoręcznie przez przyjaciół „klubu”, jako też piękny walczyk, poświęcony uczestnikom wczorajszej zabawy.

— Z Koła literacko-artystycznego. W poniedziałek, dnia 14 b. m. odczyta w „Kole” p. Bolesławicz swoją komedię trzyaktową „Przed balem”.

— Panna Abendroth, znakomita nasza rodaczka, artystka cesarskiej Opery w Wiedniu, przybędzie z końcem b. m. do Lwowa, aby wziąć udział w dobroczynnym przedstawieniu, które się odbędzie w teatrze ze świetnym i urozmaiconym programem, na dochód Towarzystwa „Dzieciątka Jezus” i Ekonomek. Panna Abendroth odśpiewa kilka najpiękniejszych aryj ze swego bogatego repertuaru; będą także żywe obrazy i amatorskie przedstawienie. Bliższe szczegóły o tem sensacyjnym przedstawieniu, doniesiemy niebawem.

P. Kamila Korwin Gąsiorowska, wiolinistka, znana z występów estradowych w naszym mieście, grała wczoraj na wieczorze warszawskiego Towarzystwa muzycznego.

— Rocznicę Mickiewiczowska. Posiedzenie komisji pomnikowej lwowskiego komitetu obchodu setnej rocznicy urodzin A. Mickiewicza, odbędzie się w piątek, dnia 11 b. m. na Uniwersytecie o godzinie 5 popołudniu.

— Wydział Towarzystwa prawniczego przypomina członkom i gościom zaproszonym, że w piątek, dnia 11 b. m. o godzinie pół do 7 wieczorem będzie miał w lokalu Towarzystwa prof. dr. Halban z Czerniowiec odczyt p. t.: „Prawo cywilne a prawo handlowe w najnowszym ustawodawstwie niemieckim”.

— W Czytelnicy dla kobiet wygłosi w sobotę 12 b. m. pani Stefania Witkowska odczyt na temat „Z dziedziny teorii historycznych”.

— Walne zgromadzenie gal. Tow. muzycznego, odbędzie się we środę 23 b. m. o godzinie 5 popołudniu w sali gal. Tow. muzycznego (gmach teatralny). Na porządku dziennym sprawozdanie z czynności wydziału; sprawozdanie rewidentów; wybór czterech członków wydziału w miejsce ustępujących pp.: dr. Małachowskiego, dr. Siemiradzkiego, Skrzyńskiego i Totha; wybór rewidentów; uchwalenie budżetu na rok 1897/8; wnioski.

— Wolne posady sekretarza miejskiego z pensją 1400 zł. rocznie i z dodatkiem aktywnym 200 zł., oraz inżyniera miejskiego z pensją 1800 zł. i z dodatkiem aktywnym w wysokości 240 zł. ogłasza rada gminna miasta Korneuburga. Termin wnoszenia podań upływa z dniem 1 marca b. r.

— „Księga pamiątkowa” Tow. Bratniej pomocy słuch. Politechniki we Lwowie, wyszła z druku. Księga ta poświęcona Zjazdowi słuch. Politechniki lwowskiej, odbytemu w roku 1894, zawiera historję Towarzystwa i krótkie życiorysy wszystkich słuchaczy, aż do r. 1896 włącznie. Nabywać ją można w biurze Towarz. Bratniej pomocy (Lwów, Politechnika) po cenie 1 zł. 50 ct. za egzemplarz oprawny w płótno angielskie, a 1 zł. za egz. broszurowany. Prenumeratorowie, którzy przedpłatę na księgę już złożyli, dopłacą w razie żądania egz. oprawnego 50 ct. Wszystkich pp. zamawiających uprasza się o nadsyłanie 15 ct. na opłatę pocztową.

Nabywać można również w biurze Tow. „Historję lwowskiej Politechniki”, skreślona przez prof. dr. Zajackowskiego po cenie 50 ct., przezem 10 ct. należy dołączyć na porto.

Wszelkie łaskawe naddatki ze względu na cel (czysty dochód przeznaczony egz. bezpłatne mieszkania dla ubogich słuchaczy), przyjmuje się z wdzięcznością.

— Nagła śmierć. Anna Czernik, rodem z Wiszeńki, pow. Gródek, gr. kat. religii, długoletnia sługa u p. M., zamieszkałego pod l. 8 c) przy ul. św. Zofii, 70 lat licząca, zmarła nagle zeszłej nocy. Po sprawdzeniu przez lekarza miejskiego, że śmierć nastąpiła wskutek urwadu starczego, odstawiono zwłoki do kostnicy miejskiej.

— Karnawał monachijski. Po karnawale weneckim, który najgłośniejszą cieszę się sławą, monachijski zaraz drugie powinien zająć miejsce, gdyż jak tamten, ma on swój odrębny, artystyczny charakter. Miasto przybiera wygląd fantastyczny: po ulicach uwijają się roje masek, ze wszystkich stron dolatują tony muzyki. Artystyczny charakter miasta na wszystkim wyraża swoje piętno, kostiumy też, jakie się spotykają, są prawie zawsze stylowe. Ostatni jednak wyraz pod względem stylowości wypowie dopiero wielki bal maskowy, który urządza pod protektoratem księcia-regenta tutejsze stowarzyszenie malarzy „Kunstlergenossenschaft”. Bal ten jest dla Monachium zdarzeniem niezwykłym, gdyż ostatnie podobne widowisko urządzone było przed 20 laty, a na ten raz ma ono nosić charakter ściśle klasyczny. Rozwolone są jedynie kostiumy greckie, egipskie i assyryjskie, do których wzory, obecnie już wystawione na widok publiczny, ściągają tłumy ciekawych, chcących mieć przynajmniej wyobrażenie o widowisku, gdyż wysoka opłata za wejście i wysokie koszty obowiązkowego dla wszystkich kostiumu, robią tę zabawę przystępną jedynie dla zamożnych. Sala opery, w której bal ten się odbędzie, ma być także w odpowiedni sposób urządzona. Stowarzyszenie wybrało sąd, złożony z Lenbacha, Stucka i innych, który przed balem obejrzy i przyjmie tylko kostiumy odpowiadające epoce.

— Dwóch Polaków — jak donosi *Figaro* — kochało się na zabój w pewnej paryskiej modystce. Ci „dwaj Polacy” tak byli zazdrci, że wymienili, wyzwawszy się na pojedynek, szesć kul w bułońskim lasku — bez rezultatu. Niezadowolony tym rezultatem „Polak”, którym wzgardziła modystka, wpadł do pokoju śpiącego rywala i dał do niego 4 strzały z rewolweru — bez rezultatu innego, prócz 10 mieścię więzienia, któremi wynagrodził zaciętą tę miłość sędzia paryski. Polacy ci (a *Figaro* powtarza kilkakrotnie „Polacy”) nazywają się Silberstein i Bauman!

— Wypadek zagadkowy. W Strielnie, pod Petersburgiem — jak donosi *Now. Wr.* — koło toru kolejowego znaleziono ranionego człowieka, który zeznał, że jeden z pasażerów, ubrany w kostium kaukaski, ograł go ze znacznej sumy pieniędzy i rzucił go potem z platformy wagonu. Służba pociągu pasażera w stroju kaukaskim nie widziała.

Notatki literacko-artystyczne.

Nowa opera. Pan Emil Młynarski, profesor odeskiego konserwatorium, pracuje — jak donosi *Kuryer Polski* — od dwóch lat nad operą, osnutą na tle Sienkiewiczowskiej powieści „Quo vadis”. Kompozytor bawił świeżo w Warszawie, w celu zapoznania się z warszawskimi warunkami scenicznymi i wynalezienia librecisty. Wybór p. Młynarskiego padł na współpracownika *Kuryera Polskiego*, p. Kazimierza Laskowskiego, który rozpoczął już pracę nad librettem. „Ligia” mieć będzie trzy akty, a sześć obrazów. Akt pierwszy jest już ukończony, a co do kompozycji pana Mł. wiadomo tyle, że wprowadzić zamierza i motywy ludowe, ze względu na pochodzenie Ligii i Ursusa.

Piotra Chmielowskiego „Obrazu literatury polski w streszczeniach i cenniejszych wyjątkach” wyszły zeszyty 11 i 12. Znalazły się w nich wyjątki z utworów Józefa Bohdana Za-

leskiego, Seweryna Goszczyńskiego, Juliusza Słowackiego i Zygmunta Krasińskiego.

Repertoar teatru hr. Skarbka pod dyrekcją dr. Juliusza Bandrowskiego i Ludwika Hellera.

Dziś, we czwartek z powodu chwilowej niedyspozycji pani Arkłowej, zamiast zapowiedzianej „Livii Quintilli” daną będzie „Sprzedana naręczona” opera w 3 aktach Fryderyka Smetany. Partję Janka odśpiewa p. Władysław Floryński, Tomka p. Orzełski, Marynka panna Bohussówna.

W piątek po raz drugi „Grochowy wieniec, czyli Mazury w Krakowskim”, komedia w 4 aktach ze śpiewami i tańcami Antoniego Małeckiego.

W sobotę popołudniu dla młodzieżyszkolnej „Zemsta”, komedia w 4 aktach Aleksandra hr. Fredry (ojca).

Wieczorem po raz pierwszy „Livia Quintilla” opera w 3 aktach według dramatu Stanisława Rętkowskiego, słowa Ludomila Germana, muzyka Zygmunta Noskowskiego. Występ Teresy Arkłowej, Władysława Floryńskiego, Gabryela Górskiego i Juliana Jeromina. Nowe kostiumy i nowe dekoracje podług oryginalnych wzorów.

Operą dyrygować będzie kompozytor pan Zygmunt Noskowski.

W niedzielę popołudniu „Dwie sieroty”, dramat w 5 aktach D'Ennery i Cormon.

Wieczorem o godz. pół do 8 „Żydówka”, wielka opera w 5 aktach Halevy'ego. Występ Teresy Arkłowej, Władysława Floryńskiego, Jeromina i Paszkowskiego.

W nauce: „Trębacz z Sekingen” opera w 3 aktach z prologiem przez Wiktora E. Nesslera, „Engeniusz Onegin” opera w 3 aktach podług słów Puszkina, muzyka Piotra Czajkowskiego, oraz „Dzwon zatopiony” baśń dramatyczna w 5 aktach Gerarda Hauptmanna, przekład Jana Kasprowicza, muzyka Fr. Słomkowskiego.

Z TEATRU

(„Grochowy wieniec, czyli Mazury w Krakowskim”, komedia w 4 aktach ze śpiewami i tańcami przez Antoniego Małeckiego, — wznowiona na scenie lwowskiej d. 9 b. m.).

Doznaliśmy wczoraj w teatrze skarbkowskim wrażeń niezmiernie miłych. Niedawno Warszawa powitała z zapamiętaniem, wracając po latach na scenę „Grochowy wieniec” Małeckiego; Lwów, obowiązany stokroć więcej znakomitemu profesorowi, który żywym swym słowem tyle pokoleń kształcił, stawiał się wczoraj nie zbyt, niestety, licznie, — ale utwór, posiadający niespożytą świeżość, wywarł na widzach najmiłsze i tak serdeczne wrażenie, iż sędziwemu autorowi zgotowano niespodziewanie, po akcie trzecim, gorącą owację. Małeczki dziękował z łoża za oklaski i okrzyki na jego cześć wznoszone.

Oceniać dzisiaj ten utwór, którego zalety oddawna uznano i który w literaturze naszej dramatycznej zajął już należne sobie miejsce, byłoby, sądząc, rzeczą zbyteczną. Wybornie schwycony koloryt epoki doskonale typy, świeżość humoru, niezmiernie swobodna a pełna interesu akcja, owa zdolność obudzania sympatii widza dla postaci, które nam poniekąd dzisiaj rubasznymi wydać się mogą, pogodna, serdeczna, pełna ciepła i prostoty atmosfera — oto główne zalety, które „Grochowskiemu wieniecowi” Małeckiego na długie jeszcze lata zapewniają pierwszorzędne miejsce w repertoarze scen polskich.

Krytyka w pierwszym rzędzie powołana jest do tego, aby zalety te wykazywać publiczności, aby jej wskazać, że te tak zwane, z pewnem lekceważeniem, „archaizmy” w porównaniu z tem co nam dała sztuka bardzo współczesna, górują nad nią wielką sumiennością wykonania, prostotą środków, która jest najlepszym probierzem talentu, odczuciem ducha czasu, wybornymi typami. Komedia Małeckiego to obraz epoki, naturalny, prosty, pełen uroku i wdzięku dla każdego serca, które tradycji polskiej nie zapomniało; to utwór przytem niepospolitej wartości literackiej, o potoczystym, pełnym werwy i humoru dyalogu.

O wystawieniu tej sztuki i grze artystów pisać wypada, a trudno.... Trudno dlatego, że dziś jesteśmy w dziwnej epoce, w której artyści sami wydają o sobie wyroki, piszą odezwy, ogłaszają manifesty, drukują listy.... Jesteśmy w dziwnej epoce, gdy i część krytyki, schodząc z przedmiotowego stanowiska, bierze bezwzględnie jednemu artystów w obronę, drugich bezwzględnie potępia, albo traktuje z szyderstwem; gdy nie chcąc dopatrzeć w wielu względach postępu, tendencyjnie zwraca się ku przeszłości, tęskniąc niby do tego co było przed laty. Wystarczy sięgnąć pamięcią do tej przeszłości, odczytać współczesne krytyki, aby się przekonać, że i ta przeszłość nie była znów tak bar-

dzo świetlaną, bez skazy. Ale to pewna, że ówczesna krytyka była bardziej przedmiotową, nie zabarwioną ową polemiką o osoby....

Dlatego to pisać trudno, — ale obojętnie spełnić trzeba. Pamiętam dobrze przedstawienie „Grochowego wienca” przed laty i jedno rzeczywiście na niekorzyść stanu obecnego przyznać muszę, — iż na scenie naszej pod wielu względami zaginał ów ton właściwy, konieczny w sztuce z XVII. wieku. Oprócz jednego, jedyne p. Jaworskiego, który kontusz nosi dobrze, rusza się w nim swobodnie, ma ruchy właściwe i dykcję odpowiednią, — inni artyści czują się — w przebraniu. To niewątpliwie prawda. A zle to naprawić można częstszym przedstawianiem sztuk takich, większą przedmiotowością krytyki, obudzeniem zainteresowania się publiczności, która we Lwowie ma rzeczywiście smak.... kosmopolityczny! — Powodzenie sztuk takich zależy też od ich bardzo starannego wystawienia. Niepodobna dopuścić, aby tak, jak wczoraj, w sztuce, której akcja dzieje się w XVII. stuleciu, pan Pasek siadał na meblach *empire*, aby się opierał na stole, zasłanym dywanem od Haasa czy Krzysztofowicza, aby wreszcie pani Rucka haftowała nie na krosienkach, tylko w rączkach, jak pierwsza lepsza wdówka dzisiejsza! A i od artystów naszych wymagać należy większej staranności w wykonaniu, zwłaszcza od artystów starszych, którzy młodszym dawać powinni przykład pietyzmu dla sztuk tego rodzaju i spełniania obowiązków. Akcja wczoraj szła chropawo, dyalog rwał się, bo zwłaszcza starsi nie umieli roli.... Pani Żelazowska w roli pani Jędrzejowej Remiszowskiej musiała czynić pauzy niemożliwe, a widz był wprawdzie raz na sztuce, ale słyszał panią Jędrzejową dwa razy, — po raz pierwszy zawsze z budki suflera. — Panna Czaplińska w roli młodej wdówki Ruckiej mogła była grać dobrze, ale grała bez werwy i bez temperamentu, pozbawiając tę postać właściwego charakteru. Charakter ten w daleko wyższym stopniu zachowała pani Gostyńska w niewielkiej roli Tulskiej. Śliczny typ naiwnego dziewczątka, Elżbietki, niezmiernie starannie odtworzyła panna Jankowska; była szczerą i pełną wdzięku w naiwności, rezolutną w miarę i do końca utrzymała się w tonie właściwym. Zyskała też oklaski widzów, a przytem, co rzecz niezmiernie cenna i dla artystki na przyszłość zachęcająca, pochwałę i uznanie samego autora. Z ról męskich na pierwszy plan wysunął się, jak to już nadmieniałem, p. Jaworski w roli Wojskiego Goworowskiego. P. Żelazowski w roli Paska miał chwile bardzo szczęśliwe, ale uwaga jego widocznie dzieliła się wczoraj; jako reżyser zwracał więcej baczości na całość, niż na siebie, jako artystę. Na zarzuty wszakże nie zasłużył; czynił co mógł w roli, która może nie zupełnie mu odpowiada, a zawsze znać było, że to talent niepospolity i silny. W niewielkiej roli p. Jędrzeja Remiszowskiego, poprawnym w stylu i tonie był p. Chmieliński. P. Hierowski doskonale umiał rolę Ołtarzowskiego, opracował ją starannie, lecz tak w zewnętrznej charakterystyce, jak w ruchach i tonie Ołtarzowskim nie był, przytem podskakiwał ciągle bardzo zabawnie, jakby sprężyny miał w butach. Miało to oznaczać starszalachęką zamasyłość. — Nie mogę też chwalić p. Feldmana we wczorajszej roli Kardowskiego; z postaci tej uczynił karykaturę i to wcale nie komieczną. Pan Wysocki był bardzo dobrym jako pacholek Paska, Dzięgiel.

Wszystkie powyższe wskazane niedostatki — wskazane *sine ira* — dążył się, zdaniem mojem rychło usunąć, ci sami artyści w tych samych rolach mogliby wywiązać się najzupełniej dobrze ze swego zadania, — są oni bowiem wszyscy utalentowani. Ale trzeba większych usiłowań z ich strony, aby w całej pełni odpowiedzieć zadaniu aby wnikać w ducha epoki i charakter odtwarzanych postaci; trzeba częstszego przedstawień sztuk takich, bardziej stylowo wykonanych, potrzeba dobrej woli i przedmiotowości w ich osądzaniu, oraz gorętszego poparcia publiczności, trzeba również aby znikła raz przecie owa nerwowość, która szerokie opanowała koła, skutkiem rozmaitych „rozpraw teatralnych”. ***

GOSPODARSTWO I HANDEL

Jubileuszowa wystawa ogrodniczo-pszczelnicza we Lwowie. Posiedzenie komitetu tej wystawy odbył się wczoraj. Z powodu braku miejsca sprawozdanie o niem musimy odłożyć do następnego numeru.

Posiedzenie sekcji chowu koni w komitecie galic. Towarzystwa gospodarskiego odbyło się przed kilku dniami. Przewodniczył hr. Stefan Zamoyski.

Najważniejszą sprawą było uorganizowanie stacyi ogierów subwencyonowanych przez Towarzystwo, a stosownych do poprawienia naszych koni roboczych i włościańskich. Naznaczono cenę od klaczy po 1 zł. na przedstawienie p. Cieńskiego, który udowodnił że nasz włościanin zupełnie tego nie ceni, co mu całkiem darmo przychodzi. Po dość długiej dyskusji unormowano wszystkie warunki istnienia tych stacyj.

W sprawie proponowanego przez hr. Hardeka (na ankiecie hodowców koni) przeprowadzenia przeglądu klaczy, nie powzięto na razie żadnego postanowienia, chociaż odzywały się całkiem poważne głosy, sprzeciwiające się tej czynności, która musi pociągnąć wielkie koszty, a nie doprowadzi do konkretnych rezultatów. Upoważniono pp. hr. Zamoyskiego i p. Cieńskiego do wypracowania odpowiedzi Rządowi w tej sprawie.

Ostatecznie wysłuchano sprawozdania p. Zakrzewskiego, inspektora chowu bydła o stanie, w jakim zastał nowo założoną stadnię zarodową koni huculskich w Kalenicy u p. Wysockiego. Warunki, w jakich umieszczono tę stadnię, są zdaniem p. Zakrzewskiego, nadzwyczajnie korzystne.

Giełda zbożowa: Cukier surowy loco Aussig 12-52 1/4, do 12-57, loco Ołomuniec 11-80 do 11-90, loco Berno-Wiedeń 12- do 12-10, na marzec loco Aussig 12-55 do 12-60, cukier w kostkach primi 37-50 do 36-75, secunda 37-25 do 37-50. Spirytus kotyngentowany loco Wiedeń 18-10 dy 18-30. Nafta kaukazka transito Tryest 3-50 do 3-75, galicyjska przeźroczysta 16- do 16-25.

Targ zbożowy.

Lwów, 10go lutego. Pszenica 10-50 do 10-85, żyto 7-50 do 7-80, owies 6-80 do 7- —, jęczmień 6- — do 6-80, rzepak 11-50 do 12-75, groch 6-7 — do 9- —, wyka 5-25 do 5-75, nasienie lniane — do —, nasienie konopne — do —, bób — do —, bobik 5-50 do 6- —, hreczka 7-75 do 7- —, konieczyna czerwona galicyjska 32- do 45- —, biała — do —, tymotka — do —, anyż — do —, kukurudza stara — do —, nowa 5-20 do 5-80, chmiel stary — do —, nowy za 56 kilo — do —, spirytus gotowy — do —, na termin — do —, waranty — do —.

Sejm

Lwów, 10 lutego.

(23 posiedzenie. 3 sesji. VII. peryodu).

(§) JE. Marszałek krajowy Stanisław hr. Badeni otwiera o godzinie 10 minut 50 przed południem posiedzenie.

Obecnych 97 posłów.

Sekretarz p. Urbański odczytuje spis petycyj wniesionych, które przekazano Wydziałowi krajowemu i komisjom do załatwienia.

Ogółem wpłynęło dotąd 1364 petycji.

P. Małachowski popiera petycję gminy m. Lwowa o założenie we Lwowie Muzeum krajowego dla historii kultury.

P. Abrahamowicz wnosi, aby odczytano petycję Henryka hr. Skarbka kuratora fundacyi hr. Skarbka w sprawie zamknięcia rachunkowych fundacyi za r. 1896.

Z odczytanej petycji okazuje się, że już po zamknięciu rachunków z roku 1896 dzierżawcy dóbr fundacyjnych znaczną część zaległości spłacili; mianowicie w czasie od zamknięcia rachunków z r. 1896 do 1 lutego 1898 zapłacili dzierżawcy gotówką i zeznaniami przez Radę administracyjną rachunkami kwotę 70.016 zł. 29 ct.

Petycję tę przekazano komisji budżetowej.

Z porządku dziennego nastąpiło sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia gminie Mosty wielkie na pobór opłaty gminnej od napojów spirytusowych, piwa i miodu. Sprawozdawca poseł Wereszczyński.

Zgodnie z wnioskiem Wydziału krajowego uchwalono projekt ustawy, zezwalającej począwszy od r. 1898 na pobór opłat: od hektolitra alkoholu po 5 zł.; od hektolitra rumu, araku, słodzonych napojów po 1 zł. 50 ct.; od hektolitra piwa po 1 zł. 20 ct., od hektolitra miodu po 3 zł.

Nastąpiło sprawozdanie Wydziału krajowego jako komisji w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Sniatynie na zaciągnięcie pożyczek w kwocie 20.000 zł. i 250.000 zł. Sprawozdawca p. Wereszczyński.

Zgodnie z wnioskiem Wydziału krajowego uchwalono dwie ustawy, zezwalające na zaciągnięcie tych pożyczek, a to 20.000 zł. na częściowe pokrycie kosztów budowy szpitala powszechnego w Sniatynie a 250.000 zł. dla powiatowej Kasy oszczędności w Sniatynie.

Z porządku nastąpiło sprawozdanie komisji gminnej o sprawozdaniu Wydziału krajowego z czynności dep. I. Sprawozdawca p. Górski.

Komisja wnosi:

1. Sprawozdanie z czynności departamentu I. Wydziału krajowego przyjmuje się do wiadomości;

2. Wyraża się Wydziałowi krajowemu uznanie za nader gorliwie wykonywany nadzór nad majątkiem zakładowym gmin i powiatów i poleca Wydziałowi krajowemu, aby nie ustawał w tej gorliwości;

3. Poleca się Wydziałowi krajowemu, aby na najbliższej sesji sejmowej przedłożył projekt ordynacyi wyborczej dla 30 miast objętych ustawą z dnia 13 marca 1889.

P. Okuniewski uzala się na to, że zbyt szybko przechodzą na porządek dzienny sprawozdania, których posłowie nie mieli nawet czasu przestudować. Mowca podnosi następnie, że Wydział krajowy bez względu na narodowość i przekonania polityczne przeprowadza ściśle kontrolę nad gminami i powiatami; kontrola ta powinna być jednak być w szerszej mierze wykonywaną. Mowca kończy, stawiając następujące rezolucje:

1. aby Wydział krajowy zajął się gorliwie wypłatą należności gminom za przerobne prestacje na drogach krajowych *pro praeterito*;

2. aby Wydział krajowy zastanowił się nad sprawą dodatków gminnych od gruntów włościańskich, położonych w sąsiednich gminach a należących do włościan drugiej sąsiedniej gminy;

3. aby Wydział krajowy chronił zwierchności gminne przed nadużyciami władz powiatowych w celach wyborczych i agitacyjnych.

P. Fruchtmann występuje przeciw temu ustępowi sprawozdania komisji gminnej, w którym zaznaczono, że Wydział krajowy nie ma prawa wydawania rozporządzeń ogólnie obowiązujących. Mowca przypomina że kwestya ta była kilkakrotnie w Sejmie podnoszona, a zawsze Sejm stawał na stanowisku, iż Wydział krajowy w granicach obowiązujących ustaw ma prawo wydawania rozporządzeń.

Poseł Wereszczyński wykazuje, że na podstawie ustawy kraj. z dnia 10 czerwca 1866 Dz. u. kr. nr. 13, Wydział krajowy ma prawo wydawania rozporządzeń i tego stanowiska zawsze bronić będzie.

P. Skałkowski staje również w obronie zasady, iż Wydział krajowy ma prawo wydawania rozporządzeń. Jeżeli się chce zaprzeczać to prawo Wydziałowi, w takim razie najlepiej uchwalić rezolucję uwalniającą Wydział krajowy od odpowiedzialności. W jakich bowiem sposób mógłby Wydział krajowy wykonywać kontrolę i nadzór, gdyby nieprzysługiwało mu prawo wydawania rozporządzeń.

Sprawozdawca p. Górski podnosi, że nie miał zamiaru kwestyonowania prawa wydawania przez Wydział krajowy pewnych rozporządzeń; chodzi tu o rozporządzenia ogólnie obowiązujące, a tych zdaniem mowcy — nie ma Wydział krajowy prawa wydawać. Mowca obawia się denaturalizacyi autonomii, stworzenia z niej biurokratycznej i centralistycznej instytucji, któraby przeważała nad elementem autonomicznym. Mowca przypomina, że dążności do rozszerzenia władzy wykonawczej organów autonomicznych, datują się z czasów centralistycznych naszego rządu, dziś władze państwowe krajowe są tak nasze jak autonomiczne.

W rozprawie ogólnej zabiera głos pos. Skałkowski i podnosi, że tylko w kraju zupełnie niepodległym można mówić o władzach państwowych jako naszych własnych. Jesteśmy lojalnymi obywatelami państwa, ale nie niezawisłymi; autonomię, którą otrzymaliśmy z łaski Monarchy, powinniśmy szanować; nie zaszliśmy jeszcze tak daleko, abyśmy władze państwowe, które przecież słuchać muszą rozporządzeń centralnych, uważali za swoje, tak jak autonomiczne.

Pos. Fruchtmann oświadcza, że sprawozdawca nie rozwijał tych teorii w komisji.

Pos. Wład. Czaykowski podnosi, że we wniosku komisji nie ma potrzeby nawoływać Wydziału krajowego do nieustawiania w gorliwości.

Pos. Skałkowski domaga się, aby nad słowami „i poleca Wydziałowi krajowemu, aby nie ustawał w tej gorliwości“, zawartymi w drugim punkcie wniosku komisji, osobno głoszować.

Sprawozdawca pos. Górski podnosi jeszcze raz, że jeśli się prezesom rad powiatowych porucza zadania urzędników dla pisania referatów, tem samem obniża się ich znaczenie, i znaczenie autonomii powiatowej.

W głosowaniu uchwalono wnioski komisji, z opuszczeniem słów, przez pos. Skałkowskiego zamarkowanych.

Następnie przyjęto pierwszą i drugą rezolucję pos. Okuniewskiego z dodatkiem do drugiej pos. Jaworskiego, aby o wyniku badań zdał sprawę Sejmowi. Trzecią rezolucję pos. Okuniewskiego odrzucono.

Nastąpiło z kolei sprawozdanie komisji gospodarstwa krajowego z przedłożenia Wydziału krajowego o popieraniu kultury krajowej na polu budowy wodnych. Sprawozdawca poseł Gorayski.

Komisja wnosi:

I. Sprawozdanie Wydziału krajowego w tym przedmiocie przyjmuje Sejm do wiadomości.

II. Na regulację rzek niespławnych przeznaczają się ogółem 76.672 zł.

III. Na popieranie mniejszych robót melioracyjnych przeznaczają się 63.797 zł.

IV. Ustanawia się powiększenie etatu krajowego biura melioracyjnego o zastępcę dyrektora, 3 starszych inżynierów, 1 inżyniera II kl., 3 inżynierów adjunktów, 1 asystenta komasacyjnego. Natomiast znosi się 6 posad inżynierów-asystentów i 3 posady praktykantów.

V. Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, ażeby wyjednał u c. k. Rządu podwyższenie zasiłku państwowego na utrzymanie biura melioracyjnego;

VI. upoważnia Wydział krajowy do ustanowienia w ciągu roku 1898 instruktora dla kultury torfowisk z płacą roczną 1500 zł. i rocznym dodatkiem na objazdy w kwocie 500 zł., pod warunkiem, jeżeli Rząd pokrywać będzie ze Skarbu państwa połowę powyższych poborów tego funkcyonaryusza;

VII. poleca Wydziałowi krajowemu, ażeby na najbliższej sesji przedstawił wnioski co do dalszej akcyi w sprawie popierania fabryk drenarskich w kraju;

VIII. uchwała projekt ustawy o udzieleniu dalszych zasiłków z funduszu krajowego i państwowego funduszu melioracyjnego na osuszenie bagien Oleskich;

IX. przyznaje na rok 1898 tytułem dodatkowego zasiłku krajowego na osuszenie bagien Oleskich dotacją w kwocie 13.293 zł.;

X. upoważnia Wydział krajowy do wydatkowania kwot prelininowanych w rubryce XIII dziale B. na rok 1898 do końca lutego 1900, a to według zasad przyjętych przy podobnych rubrykach budżetu państwowego.

XI. Sejm wzywa c. k. Rząd, ażeby:

1. Uchwalone przez Sejm projekty ustaw mających na celu podjęcie publicznych robót melioracyjnych z możliwym pospieszem przedkładał do Najwyższej sankcyi, a przynajmniej o powodach zwłoki Wydział krajowy zawiadamiał.

2. Polecił władzom administracyjnym pierwszej instancyi bezzwłocznie zawiązywanie przymusowych spółek wodnych dla ustawowych przedsięwzięć melioracyjnych, oraz spiesznie przeprowadzanie badań technicznych projektów melioracyjnych i ich rentowności celem umożliwienia rolnikom korzystania z ustawy państwowej o kredycie melioracyjnym.

3. Przestrzegając przy udzielaniu koncesyi na budowę kolei oraz przy budowie dróg państwowych, aby fundamenty mostów i przepustów komunikacyjnych tak głęboko były zakładane, iżby umożliwiały swobodny odpływ wody z wylotów drenowych, gdzie zaś istniejące przepusty i mosty przeszkadzają odwodnieniu, na żądanie właścicieli gruntów w zastawieniu postanowienia §. 42 kraj. ustawy wodnej zarządził odpowiednią rekonstrukcję tych obiektów.

4. Przedłożył Wys. Radzie państwa projekt noweli do ustawy z d. 28 grudnia 1887 Dz. u. p. nr. 1 z r. 1888, zwalniającej od obowiązku ubezpieczenia robotników od wypadków roboty melioracyjne, które nie są połączone z niebezpieczeństwem dla robotników, a w szczególności drenowanie.

XII. Sejm ponawiając uchwałę swą z d. 3 lutego 1896, wzywa c. k. Rząd, ażeby przyspieszył utworzenie rewirów rybackich na rzekach krajowych w myśl ustawy z 31 października 1887.

XIII. Wzywa się Wydział krajowy, ażeby: 1) przy drogach krajowych, powiatowych i subwencyonowanych gminnych zarządził w miarę potrzeby na żądanie właścicieli gruntów po myśli §. 42 kraj. ustawy wodnej, pogłębienie mostów i przepustów, przy nowych zaś tego rodzaju budowlań tak głęboko zakładał fundamenta, żeby wyloty drenów z reguły półtora metra pod terenem położone, miały zapewniony na-żyty odpływ; 2) delegował do kolejowych komisji reambulacyjnych inżynierów biura melioracyjnego dla zastępowania interesów kultury krajowej.

Wnioski komisji uchwalono, a nadto uchwalono rezolucję postawioną przez p. Merunowicza o wezwanie Rządu, aby przyspieszył studia nad projektami budowy kanałów spławnych; łączących Odrę i Wisłę,

tudzież San z Dniestrem i przeprowadził ich budowę; oraz rezolucję p. Skałkowskiego, wzywającą Rząd, aby przystąpił bezzwłocznie do załatwienia sprawy regulacji górnego Dniestru a mianowicie, aby przedłożył do Najwyższej sankcyi uchwaloną w r. 1897 ustawę krajową, lub o zachodzących przeszkodach zawiadomił jak najrychlej Wydział krajowy.

Następnie wedle wniosków komisji gospodarstwa kraj., (sprawozdawca* poseł Gorayski), załatwiono kilka petycyj

(Dokończenie nastąpi).

OSTATNIA POCZTA

We wtorek wieczorem odbył się u Najj. Pana w apartamencie Stefana w Burgu wiedeńskim obiad dworski, w którym wzięło udział wiele wybitnych osobistości, dostojników państwowych, rektor wiedeńskiej Akademii sztuk pięknych i dygnitarze Dworu.

W poniedziałek odbył się obiad u Najj. Arcyksięcia Ottona i Jego Małżonki Najj. Arcyksiężnej Maryi Józefy, w którym między innymi wzięło udział hrabstwo Chołoniewscy.

P. Minister spraw zagranicznych i hrabina Gołuchowska dają w poniedziałek d. 14 b. m. w apartamentach pałacu przy „Ballplatzu“ w Wiedniu, uroczysty wieczór.

Dzienniki wiedeńskie donoszą, że dyrektor kancelaryi Izby poselskiej szef sekcji dr. Halban, otrzymał półroczny urlop i, celem poratowania zdrowia udaje się na Południe.

Sejm morawski uchwalił na wtorkowym wieczornym posiedzeniu wszystkie wnioski ugodowe przydzielił do proponowanej przez bar. Chlumceyego nieustającej komisji. Wnioski podzielone zostały na pięć grup, a dla każdej grupy wybrany będzie referent.

Z Meranu donoszą, że cesarzowa niemiecka przybędzie tam za kilka dni na dłuższy pobyt.

Parlament niemiecki obradował wczoraj w dalszym ciągu nad etatem ministerstwa spraw zewnętrznych i uchwalił tytuł: płaca sekretarza stanu. Podczas dyskusyi zabierał głos poseł Foerster i tłumaczył się z zarzutów, które niedawno czynił w parlamencie p. Kościelskiemu, z powodu jego mowy, wygłoszonej we Lwowie podczas wystawy, a które to zarzuty wywołały ostry list otwarty wystosowany przez p. Kościelskiego do p. Foerstera.

Poseł ks. dr. Jażdżewski wziął w obronę p. Kościelskiego i odczytał jedno zdanie z mowy jego, wyłoszonej we Lwowie po polsku, przeciw czemu p. Kardorff w ostry sposób zaprotestował.

Dzienniki warszawskie dowiadują się, iż memoriał w sprawie Politechniki, złożony przez delegację generał-gubernatorowi księciu Imeretynskiemu i przez tegoż z przychylną opinią złożony w ministerstwie, nie będzie obecnie rozpatrywany, lecz dopiero w jesieni. Jeżeli więc projekt użyska przychylnę poparcie władz ministerjalnych, otwarcia Politechniki oczekiwać należy dopiero w 1899—1900 r. szkolnym.

W zeszłym tygodniu w kieleckim prezydium dla spraw włościańskich odbyła się narada komisarzy włościańskich z udziałem naczelników powiatów nad wypracowaniem memoriału o reformie samorządu gminnego. Prace komisji posługują za materiał źródłowy, z którego wyższe władze rządowe korzystać będą mogły przy zamierzonej reformie zarządzeń gminnych.

Prasa rosyjska, zwracając uwagę na odbywające się obecnie w Petersburgu narady między ministrami a generał-gubernatorami i kuratorami okręgów naukowych, wyraża domysł, iż chodzi tu przedewszystkiem o zaprowadzenie w całej Rosyi przymusu naukowego, któryby sprawił, że każdy poddany rosyjski z podrastających generacyj musiałby się nauczyć czytać i pisać.

W tej mierze już jeden z gubernatorów taki wydał okólnik do swych podwładnych: „Każdy Rosyjanin ma wiedzieć, że car Mikołaj II pragnie, żeby wszyscy jego poddani jak najrychlej nauczyli się czytać i pisać. Każdy Rosyjanin wie, jak droga muzyki opłaca swą nieswiadomość pisania i czytania. To też wszyscy, czynownicy i poddani wyteżycie muszą swe siły, żeby spełnić życzenie monarchy. Wszystkie władze, mnie poddane wzywam, żeby się przejęły życze-

niem cara i zdążyły do rozpowszechnienia światła w całym państwie“.

Stan rzeczy na Wschodzie europejskim jest ciągle zawiśnięty. Nieuporządkowane stosunki na Krecie, zatarg bułgarsko-turecki z powodu nadużyć władz tureckich w obec Bułgarów w Macedonii, nareszcie nowe zajścia z Armeńczykami — oto co wytwarza niepokój położenia. W obec tego Turcy nie tylko nie wycofują wojsk z Tessalii lecz obsadza tam nawet nowe punkta ważne pod względem strategicznym a w ostatnich dniach ministerstwo wojny wydało rozkaz, aby nie rozpuszczać żołnierzy na urlop.

W obec cofnięcia przez Rossyę kandydatury ks. Jerzego na generał-gubernatora Krety, wysuwa się obecnie stary projekt, aby bez zapytania Turcy wybrać prowizorycznego generał-gubernatora. Najpierw miałyby być podjęte kroki, aby skłonić byłego prezydenta rządu szwajcarskiego Nume Droza do przyjęcia tej posady; w razie odmowy z jego strony, zwróconoby się do jakiegoś chrześcijańskiego generała lub admirała. Dopiero, gdy nowy zarząd będzie w toku, przystąpi się do nominacyi stałego gubernatora i wtedy Turcy prawdopodobnie zastosuje się do sytuacji przymusowej i nie będzie się dłużej opierała woli mocarstw.

Z Sofii donoszą, że stanowisko prezydenta gabinetu bułgarskiego Stoiłowa jest zachwiane. Książę Ferdynand konferował wczoraj przez czas dłuższy z Draganem Cankowem.

Z Paryża donoszą: W sądzie policyjnym ogłoszono wyrok w sprawie o obrazę czei w skutek skargi Reinacha przeciwko Rochefortowi. Ten ostatni, uznany winnym, skazany został na 15 dni aresztu, 1000 fr. kary, oraz 2000 fr. odszkodowania na rzecz Reinacha. Proces ten był przeprowadzony już przed ośmiu dniami, ale ogłoszenie wyroku wtedy odroczone.

Proces Zoli, o którym zamieszczamy obszernie sprawozdania telegraficzne, wyczerpuje w tej chwili całą uwagę publiczności nie tylko we Francyi, ale niemal w Europie. *Aurore* i *Siècle* ogłaszają dosłownie teksty listów generała Gonse do pułkownika Picquarta, których odczytania wzbronił przedwczoraj prezydent trybunału, a o których wspomniano wczoraj w naszym sprawozdaniu z procesu. Z listów tych zdaje się wynikać, że Gonse bynajmniej nie sprzeciwiał się akcyi Picquarta na korzyść Dreyfusa, a tylko zalecał mu ostrożność. Jeden z tych listów opiewa:

„Rozważywszy dobrze treść pańskiego listu, trwam jednakże przy pierwotnem uczuciu. Sądzę, że postępować należy z większą ostrożnością na punkcie, do którego doprowadziłeś pan swoje dochodzenia. Nie idzie o to, by unikać światła, trzeba jednakże wiedzieć jak postąpić, by dopomóc do wykrycia prawdy; trzeba wystrzegać się każdego fałszywego kroku, który nie dałby się już naprawić. Trzeba przedewszystkiem cicha-rem dojść do zupełnej pewności. Wiem, że to zadanie trudne. że należy być przygotowanym na niespodzianki, ale tembardziej konieczną jest ostrożność. Rozważ pan, jak wielkie są trudności i jak koniecznym jest korzystny wynik. Piszę właśnie do generała Boisdeffre i dodam parę słów w duchu mego pierwotnego listu. Przedewszystkiem ostrożność. — Wyraz ten powinien pan zawsze mieć przed oczyma. Wracam 15 września. Przyjdź pan weześnie do mego biura. Ścisłam dłoń pańską. Podpisano: generał Gonse.“

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 10 lutego. „Dziennik rozporządzeń wojskowych“ ogłasza nominacyę generała broni barona Waldstaettena na generalnego inspektora wojsk.

Wiedeń, 10 lutego. *Wiener Ztg.* z powodu artykułu *Fremdenblattu* o zysku Państwa w dochodach austro-węgierskiego Banku oświadcza, że ani Rząd austriacki, ani węgierski nie zrzekły się w żadnem stadium rokowań, pretensyi Państwa do połowy zysku, i że Państwo w tej mierze utrzyma bezwarunkowo w obec Banku swoje roszczenia.

Grac, 10 lutego. Sejm obradował dzisiaj nad projektem ustawy o zaprowadzeniu bezpośredniego tajnego głosowania. W toku posiedzenia posłowie katolicko-konserwatywni i słowiańscy opuścili salę.

Praga, 10 lutego. Na dzisiejszem posiedzeniu sejmowi poseł Lippert i jego przyjaciele polityczni postawili wniosek o przekształcenie w ten sposób sądów powiatowych i obwodowych, aby ile możności obejmowały one gminy jednej i tej samej narodowości.

Pola, 10 lutego. Podczas przemówienia w sejmie posła kroackiego Mandica w sprawie podziału gminy Guagnano, przyszło do burzliwych scen, a to z powodu, że naraz odezwały się głosy, iż sala posiedzeń nadzorowaną jest przez policyę. Zaszło tu proste nieporozumienie, które wyjaśnili natychmiast marszałek i reprezentant Rządu. Oto organa policyjne udawały się do starostwa mającego swoje biura w tym samym domu i na tem samym piętrze, na którym znajduje się sala sejmowa. Poseł Mandic mógł ukończyć swoją mowę dopiero po opróżnieniu galerii. Po załatwieniu kilku drobnych spraw marszałek widział się zniwolonym zamknąć posiedzenie a to w skutek ciągłej wrzawy i wzburzenia.

Warszawa, 10 lutego. (Tel. praw.) Podług wiadomości z Petersburga, minister spraw zagranicznych, Murawiew, zachorował na ospę.

Ateny, 10 lutego. Dzisiaj przed trybunałem morskim w porcie Pireus rozpoczął się proces przeciw oficerowi marynarki Kokkorisowi, ponieważ on podczas ostatniej wojny w depešy do ministra marynarki Levidis, nazwał komandora Sachturisa zdrajcą, który nie słucha rozkazów. W toku procesu zeznał Levidis, że niesześciśliwy wynik wojny grecko-tureckiej był spowodowany bezczynnością floty i tem, że niewykonywano jego rozkazów, które dwór krzyżował. — Książę Jerzy zeznał, że Sachturis spełnił swój obowiązek. Flota grecka wobec dotkliwego braku amunicyi musiała uciec z drogi flocie tureckiej. Jeżeliby Kokkorisa uniewinniono, wśród marynarki greckiej zaginęłaby wszelka dyscyplina. — Kapitan Hady-Kyriako twierdzi, że duch, który panuje wśród oficerów marynarki greckiej niższych stopni, wyłamuje się z pod karności i jest nader niespokojny i niecierpliwy.

Dalszy ciąg procesu jutro.

Konstantynopol, 10 lutego. Pułkownik Peszkow, *attaché* wojskowej ambasady rosyjskiej, który przez dni kilka bawił w Sofii, gdzie ułożył z bułgarskim ministrem wojny i podpisał konwencję w sprawie powrotu i przyjęcia napowrót do armii bułgarskiej tych oficerów, którzy w różnych czasach zbiegli byli do Rossyi i tam wstąpili do służby wojskowej, powrócił dzisiaj na swoje stanowisko.

Londyn, 10 lutego. Paryski korespondent *Timesa* (Blowitz) oświadcza w tymże dzienniku, że nawet na myśl mu nie przychodzi sprzeciwiać się oświadczeniu hr. Kazimierza Badeniego w sprawie rzekomej jego rozmowy z pewnym przyjacielem korespondenta. Z tego też powodu mimo swego zaufania do pamięci i dobrej wiary owego przyjaciela swego, spieszy p. Blowitz przyjąć to oświadczenie hr. Badeniego do wiadomości i wyraża nadzieję, że to położy koniec całej tej sprawie.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 10go lutego 1898, godzina 10 minut 45. Akce kredytowe 363.62, Akce kolei państwowej 341.25, Akce tytoniowe —, Anglo-austriackie —, Unionbank —, Południowej 81.—, Renta papierowa —, Akce banku dla krajów koronnych 218.50, 4-prc. listy zastawne banku krajowego 98.—, 4-prc. pożyczka krajowa z r. 1893 97.65, Napoleondor —, Rubel papierowy —, 4-prc. węgierska renta złota —, za 100 marek 58.80, Alpine 149.20. Usposobienie spokojne.

Wiedeń, 10go lutego 1898, godzina 2 minut 5. Alpejskie Towarzystwo górnicze 148.80, Węgierskie akce kredytowe 382.—, Akce anglo-austriackie 162.25, Akce banku Union 302.50, Kredytowe ziemskie 460.—, Kredyty 3-3.75, Akce kolei południowej 80.75, Losy tureckie 58.90, Akce kolei państwowej 340.50, Akce kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 302.50, 4-procentowe galie. obligacye propinacyjne z 1889 r. 98.—, Akce tytoniowe 132.50, węgierskie obligacye indemnizacyjne 97.65, Akce kolei Eben-tal 265.—, Akce banku dla krajów koronnych 218.50, 4-procentowa węgierska renta złota 121.40, Akce banku związkowego 264.50, Rubel papierowy 1.27.50, Węgierska renta papierowa 99.55, Rimurania 246.—, Usposobienie spokojne.

Telegramy zbożowe z dnia 9 lutego 1898 r. Wiedeń: ckwita per 10.000 liter prompt 18.50 do 18.70 złr. Buda-peszt: Pszenica na jesień 11.95 do 11.94 zł. Barlia pszenica na wiosnę — zł.

Odpowiedzialny redaktor Adam Krachowiecki.

Władysław Barącz

q. dyrektor teatru hr. Skarbka
udziela lekcji śpiewu i deklamacyi,
ul. Akademicka 25.

75.000 koron główna wygrana loteryi
pomnikowej Arcyksięcia Eugeniusza. Robimy uwa-
żnymi naszymi Czytelników, że ciągnięcie odbędzie
się dnia **11 lutego**.

Lokaj poszukuje posady w domach lekar-
skich, może się wykazać dobrmi świadc-
stwami z domów lekarskich. M. Kamiński,
poste restante Lwów. 163

Przyjechali do Lwowa

dnia 10 lutego 1898.

HOTEL GEORGE.

PP. Mrgr. Gordon z Nieuchowa, Br. Wol-
farth z Kurzan, Z. Bulikowski z Kotlic, Dr. J. Ro-
senblatt z Krakowa, J. Garapich z Kalnego, O. hr.
Borkowska z Ponikwy.

HOTEL IMPERIAL.

PP. J. hr. Korytowski z Płotycz, J. ks. Pu-
zuna z Narola, S. Jędrzejowicz z Jasionki, S. Se-
kowaki z Wojsławia, R. Wright z Ustrzyk dolnych,
J. Pilzer i J. Wyrzywański z Krakowa.

HOTEL EUROPEJSKI.

PP. A. br. Horroch z Winniczek, A. Stankie-
wicz z Wolicy, W. Wasilewski z Siemuszowa, St.
Stankiewicz y Miżyna, J. Mierzeński z Dubna.

HOTEL BELLEVUE.

PP. S. Suchodolski ze Stanisławowa, T. Ja-
roszyński z Krakowa, A. Jasiński z Kołomyi, S. Ma-
nasterski z Rohatyna, J. Bohosiewicz z Bukowiny,
K. Pecek z Suchodółów.

Wystawy i Muzea.

Nieustająca Wystawa zjednoczonego
Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych we
Lwowie, przy placu św. Ducha 1. 10, pierw-
sze piętro, jest otwarta codziennie od godziny
10 przed południem do godziny 5 popołudniu.
Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct.,
w dni powszednie 30 ct. — Dla członków
wstęp wolny.

Cennik
lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, d. 9 lutego 1898.

I. Akcje za sztukę.

	płaca zł. ct.	zadaja zł. ct.
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk.	212	215
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. wa. w srebr.	302	307
Banku hip. gal. po 200 zł. w. a.	373	380
kred. gal. po 200 zł. w. a.	200	210
Garbar. w Rzeszowie po 200 zł. wa.	200	210
Fabryki wagonów w Sanoku przed- tem Lipińskiego po 500 kor. wa.	262	—

II. Listy zastawne za 100 zł.

	płaca zł. ct.	zadaja zł. ct.
Banku h. g. 5% wa. wyl. z 10% pr.	110	110 70
" " 4 1/2% " los. w 50 l.	100	100 70
" " 4% " w 60 l. po 200 K.	96 50	97 20
" kraj. 4 1/2% w. a. los. w 51 l.	101	101 70
" " 4% w. a. los. w 57 l.	98	98 70
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisja)	97 80	98 50
Tow. kredyt. galic. ziemsk. 10% los. w 41 1/2 lat.	97 30	98 —
4% los. w 56 lat.	96 80	97 50

III. Oblig. za 100 zł.

	płaca zł. ct.	zadaja zł. ct.
Gal. funduszu propinac. 4% w. a.	98	98 70
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	102 50	—
Komunalne Banku kr. 5% (2. em.)	102 50	—
" " 4 1/2% (3. em.)	100 30	101 —
Kolej. lokalne dtto 4% po 200 kr.	97 50	98 20
Pożyczki kraj. 6% wa. z roku 1873	103	—
" " 4% wa. z roku 1891	—	—
" " 4% po 200 koron	97 80	98 50
Pożycz. m. Lwowa 4% po 200 kor.	96 20	96 90

IV. Losy.

	płaca zł. ct.	zadaja zł. ct.
Miasta Krakowa	26	28
" Stanisławowa	48	—

V. Monety.

	płaca zł. ct.	zadaja zł. ct.
Dukat cesarski	5 63	5 73
Napoleon d'or	9 48	9 58
Pół imperyal	9 50	—
Rubel rosyjski srebrny	1 20	1 25
" papierowy	127 30	128 30
100 marek niemieckich	58 60	59 10

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 8 lutego 1898.

A. Ogólny dług państwa.

	płaca zł. ct.	zadaja zł. ct.
Jednolity dług państwa w banknot.	102.50	102.70
lutego-sierpnia	102.45	102.65
Jednolity dług państwa w srebrze	102.50	102.70
stycznia-lipca	101.45	102.65

**Przekazy na Warszawę, Berlin, Paryż,
Londyn i t. d. wydają**

Licytacje.

L. 47029 (515 1-3)
W c. k. Sądzie krajowym w Krakowie
odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelno-

Pociąg	posp. osob.	przych. o g.	do Lwowa
— 3-04	—	—	Z Podwoleczysk na dworzec Podzamcze
— 3-30	—	—	Z Podwoleczysk na dworzec główny
— 5-10	—	—	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia, Warszawy), z Orłowa, Chabówki, Jassy przez Rzeszów; z Orłowa, Chabówki, Jassy, Iwonice, Rymanowa, Sanoka, Sambora i Chyrowa przez Przemyśl
— 7-30	—	—	Z Ickan (Bukaresztu, Gałacz, Jassy), Suczawy, Kimpolunga, Radowice, Seretu, Berhometu, Nowosielicy, Husiatyna i Kałusza
— 7-50	—	—	Z Janowa
— 7-52	—	—	Z Tarnopola i Brodów na dworzec Podzamcze
— 8-05	—	—	Z Ławocznego (Pesztu) Kałusza, Chyrowa, Stryja
— 8-15	—	—	Z Tarnopola i Brodów na dworzec główny
— 8-25	—	—	Ze Sokala i Rawy ruskiej
— 9-10	—	—	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia, Warszawy), Wieliczki, Mezö Laborecz, (Pesztu), Chyrowa przez Przemyśl
— 10-35	—	—	Z Jarosławia
— 1-15	—	—	Z Janowa
— 1-30	—	—	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia), Chabówki, Nowego Sącza przez Tarnów, Rzeszów lub Przemyśl, Rawy ruskiej przez Jarosław, Sambora przez Przemyśl
— 1-40	—	—	Ze Skolego i Stryja Kałusza, Chyrowa
— 1-50	—	—	Z Czerniowiec, (Bukaresztu, Gałacz, Jassy) Ickan, Suczawy, Radowice, Berhometu, Szeparowiec-Kniaźdów, Körösmező, Husiatyna, Kałusza
— 2-15	—	—	Z Podwoleczysk (Kijowa, Odessy) Kopyczyniec, Husiatyna Brodów na dworzec Podzamcze
— 2-30	—	—	Z Podwoleczysk (Kijowa, Odessy) Kopyczyniec, Husiatyna, Brodów na dworzec główny
— 5-25	—	—	Ze Sokala, Bełżca i Jarosławia przez Rawę ruską
— 5-35	—	—	Z Podwoleczysk (Kijowa Odessy) Podwysokiego, Brodów na dworzec Podzamcze
— 5-45	—	—	Z Ickan (Bukaresztu, Gałacz, Jassy), Suczawy, Radowice, Berhometu, tylko w poniedziałek, Seretu, Kozowy
— 6-00	—	—	Z Podwoleczysk (Kijowa, Odessy) Podwysokiego, Brodów, na dworzec główny
— 6-55	—	—	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia), Wieliczki, Orłowa, Rozwadowa, Nadbrzezia, Sambora i Chyrowa przez Przemyśl
— 8-45	—	—	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia), Jassy przez Rzeszów, z Rawy ruskiej przez Jarosław, z Jassy, Krosna, Iwonice, Rymanowa, Sanoka, Mezö-Laborecz, (Pesztu) przez Przemyśl
— 9-10	—	—	Z Ickan, Suczawy, Radowice, Berhometu (z wyjątkiem poniedziałku) Nowosielicy, Kałusza
— 9-30	—	—	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia, Warszawy) Wieliczki, Rawy ruskiej przez Jarosław, Orłowa, Mszany, Jassy, Krosna, Iwonice, Rymanowa, Mezö-Laborecz przez Przemyśl
— 9-43	—	—	Z Podwoleczysk (Kijowa, Odessy) Brodów, na dworzec Podzamcze, Kopyczyniec, Podwysokiego
— 9-50	—	—	Z Ickan (Bukaresztu, Jassy, Gałacz) Suczawy, Kimpolunga, Radowice, Słobody rung., Körösmező, Husiatyna, Kozowy
— 10-00	—	—	Z Podwoleczysk (Kijowa, Odessy) Brodów, Kopyczyniec i Podwysokiego na dworzec główny
— 10-20	—	—	Ze Stryja, Chyrowa
— 12-10	—	—	Z Ławocznego (Pesztu), Stryja, Kałusza

Noce godziny od 6 wieczór do 5-59 rano objęte są tustem rankami. — Biuro informacyjne c. k. kolei państwowych przy ulicy Trzeciego Maja w Hotelu Imperial, udziela wyjaśnień w sprawach kolejowych, sprzedaje wszelkiego rodzaju bilety jazdy i rozkłady jazdy w formacie książkowym

WAGA: Czas środkowo-europejski różni się od czasu lwowskiego o 36 minut, a mianowicie 12 godz. w czasie środkowo-europejskim - 12 godzinie 36 minut czasu lwowskiego.

	płaca zł. ct.	zadaja zł. ct.
Gal. poż. kraj. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—	—
" " " " 1891 " 4 pr.	—	—
" " " " 1893 " 200 kor. 4 pr.	97.65	98.65
" " " " obl. prop. z r. 1889 za 100 zł. 4 pr.	98.—	98.90
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr.	96.—	96.10
Renta włoska za 100 kor. 4 pr.	—	—
Pożycz. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	36.25	37.—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	58.35	58.85

G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne

	płaca zł. ct.	zadaja zł. ct.
Anglo Austr. banku los. w 30 l. 4 1/2 pr.	—	—
Austr. zakł. kr. ziem. los. w 50 l. 4 pr.	98.80	99.80
" " " obl. prem. z r. 1880 3 pr.	121.—	122.—
" " " 1889 3 pr.	117.75	118.50
Bukowiński zakł. kred. ziem. los. 4 pr.	104.75	105.—
" " " los. 4 pr.	96.50	—
Gal. akc. ban. hip. 10 pr. prem. los. 5 pr.	110.—	111.—
" " " los. 50 lat 4 1/2 pr.	100.10	101.—
" " " 60 lat za 200 koron 4 pr.	96.75	97.25
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	97.—	97.90
" " " 4 pr. los. 41 lat	97.30	98.—
" " " 4 pr. stare	97.75	98.35
" " " 4 pr. za 200 kor.	96.75	96.90
Banku krajowego dla Galicji i Lodom.	101.20	102.—
Banku krajowego oblig. komun. 2	102.15	102.90
Emissya 5 pr.	100.—	—
Banku krajowego oblig. komun. 3	100.—	—
Emissya 42 lat za 200 kor. 4 1/2 pr.	98.—	99.—
Banku kraj. los. 57 1/2 l. za 200 kor. 4 pr.	97.75	—
" obl. kol. los. za 200 kor. 4 pr.	100.10	101.—
Austro-węg. banku 40 1/2 lat los. 4 pr.	—	—
" " " 50 lat los. 4 pr.	—	—

H. Obligacje z prawem pierwszeństwa 100 zł. nom.

	płaca zł. ct.	zadaja zł. ct.
Czesk. kolei póln. za 300 zł. 5 pr.	—	—
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	108.50	—
Tow. żegl. par. po Dun. Em. z 1886 4 pr.	117.—	117.50
Kolei póln. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	101.85	101.85
" " " 1887 4 pr.	101.70	101.70
" " " 1888 4 pr.	101.—	101.80
" " " 1891 4 pr.	100.80	101.80
Kol. Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	93.60	94.60
Kolei Lwów-czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	99.65	100.65
Gal. Kol. lok. wschodn. za 100 zł. 4 pr.	99.50	100.—
Węg. gal. kolei em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	108.75	109.75
" " " 1878 za 200 zł. 5 pr.	108.35	109.35
" " " 1887 za 200 zł. 4 pr.	98.75	99.75

J. Losy (za sztukę).

	płaca zł. ct.	zadaja zł. ct.
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	6.70	7.30
Zakł. kred. dla h. i p. 100 zł.	199.—	200.—
Clary 40 zł. mk.	61.25	62.25
Tow. żegl. na Dunaju 100 zł. mk. 4 pr.	165.—	170.—
Pożyczka m. Innsbruku 20 zł.	29.50	30.50
Losy m. Krakowa 20 zł.	26.50	27.50
Pożyczka m. Lublany 20 zł.	22.75	23.75
Pałfy 40 zł. mk.	63.50	64.50
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	20.—	20.90

SOKAL i LILIEN dom bankowy i kantor wymiany.
Zlecenia z prowincyi wykonywamy odwrotną pocztą. 5

U R Z E D Z I D O W Y.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Tomik, zastępcą adw. dr. Kwieciński.
Kraków, 17 grudnia 1897.

L. 19646 (404 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kałuszu ogłasza, że celem zaspokojenia sumy 41 zł. 50 ct. z pn. odbędzie się na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Kałuszu w tut. sądzie sprzedaż posiadłości wbl. 56 gminy Kopanki objętej dłużnika Wasyła Dmytrów „Andruchowego” i połowy wbl. 144 tejże gminy Ignacego i Anieli Jasińskich własnej w dniu 21 marca 1898 i 25 kwietnia 1898 każdym razem o godz. 10 rano.

Wadium wynosi co do wbl. 56 kwotę 26 zł., zaś co do wbl. 144 kwotę 13 zł. 50 ct.

Wyciąg hipoteczny, akt ocenienia i resztę warunków można przejrzeć w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzyteli ustanowiony adw. dr. Wittlin w Kałuszu.

Kałusz, 1 grudnia 1897.

L. 3977 (886 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Grzymałowie zawiadamia, że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności w Toustem położonej wedle wyk. hip. l. 552 tejże gminy dłużniczki Fejgi Morgenstern własnej na zaspokojenie pretensji spadkobierców s. p. ks. Łukasza Lachowicza w kwocie 500 zł. dnia 17 marca 1898 i dnia 26 kwietnia 1898 każdym razem o godzinie 10 rano a to na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim zaś i poniżej takowej jednakże nie niżej 1/3 części ceny szacunkowej.

Poręczne wynosi 112 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tutejszej registraturze przejrzeć.

Kuratorem niewiadomych ustanowiony Nestor Zderkowski w Toustem.

C. k. Sąd powiatowy.

Grzymałów, 30 listopada 1897.

L. 8134 (989 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Grzymałowie zawiadamia, że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności w Stawkach ad Krasne położonej wedle wyk. hip. l. 94 tejże gminy dłużnika Stanisława Gancarza własnej na zaspokojenie pretensji kasy pożyczkowej gminy Kałaharówka w kwocie 200 zł. dnia 17 marca 1898 i dnia 26 kwietnia 1898 każdym razem o godzinie 10 rano a to na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim i poniżej takowej jednakże nie niżej 1/3 części ceny szacunkowej.

Poręczne wynosi 95 zł.

Wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tutejszej registraturze przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.

Grzymałów, 30 grudnia 1897.

L. 13692 (925 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bóbrce rozpisuje celem ściągnięcia na rzecz Mojżesza Jagieta sumy 390 zł. w. a. z przyn. licytację realności Leiby Sterzera syna Mechla własnej wyk. hip. 258 gm. Dźwinogród objętej na dzień 11 marca 1898 i na dzień 12 kwietnia 1898 zawsze, o godzinie 10 rano w zabudowaniu tutejszego sądu.

Cena wywołania 720 zł. w. a.

Wadium 72 zł. w. a.

Na pierwszym terminie realność tę nabyć można za lub wyżej ceny wywołania, na drugim i poniżej.

Resztę warunków, protokół opisania przynależności, ocenienia, tudzież wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tus. registraturze.

Kurator niewiadomych wierzyteli c. k. notaryusz Robert Adamski.

C. k. Sąd powiatowy.

Bóbrka, 31 grudnia 1897.

L. 9850 (930 3—3)

Sąd powiatowy Kęcki odbędzie egzekucyjną licytację realności lwh. 503 w Willamowicach położonej w budynku sądowym w dwóch terminach dnia 7 marca 1898 i dnia 18 kwietnia 1898 każdorazowo o godzinie 10 rano, na drugim terminie niżej ceny wywołania 700 zł. a. w.

Wadium wynosi 70 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzyteli interesowanych ustanowiono p. Juliana Sporna w Kętach.

Wyciąg hipoteczny, akt oszacowania i warunki licytacyjne można w sądzie przejrzeć.

Kęty, 24 grudnia 1897.

L. 8124 (918 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Złoczowie podaje do wiadomości, że celem ściągnięcia należnej się Bankowi hipotecznego 2 rat po 200 zł. a. w. z pn. przedsięwziętą za tanie przymusowa jawna sprzedaż w drodze publicznej licytacji realności lwh. 341 ks. gr. gminy Złoczów Dawida i Debory Lwów własnej, która odbędzie się w sali rozpraw c. k. sądu obwodowego w Złoczowie, a mianowicie w dniu 7 marca i 25 kwietnia 1898 zawsze o godzinie 10 przed południem pod następującymi warunkami:

Cenę wywołania stanowi wartość będąca

podstawą pożyczki w kwocie 15000 zł., zaś wadium kwota 1500 zł.

Na pierwszym terminie sprzedaż może nastąpić tylko za cenę wywołania lub wyżej takowej, na drugim terminie zaś także niżej ceny wywołania, jednak nie niżej 1/3 części z ceny wywołania.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół opisania tej realności przejrzeć można w tusadowej registraturze.

Dla niewiadomych z nazwiska i miejsca pobytu wierzyteli, którzy po dniu 9 września 1897 do hipoteki weszli i tych, którymby z jakichkolwiek powodów uchwała pozwalająca licytację doręczoną być nie mogła ustanawia się kuratora adwokata dr. Mittelmanna w Złoczowie.

Złoczów, 31 grudnia 1897.

L. 7304 (932 3—3)

Sąd powiatowy w Miłowie ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej Ludwika Benekowej pko Janowi Szczotce pto 15 zł. 71 ct. rozpisana została egzekucyjna licytacja realności a) cała posiadłość lwh. 109, b) 2/12 części posiadłości lwh. 417, a) połowa " " 418, d) 15/240 części " " 537, e) 45/1440 " " 538, f) 30/960 " " 558, g) 30/960 " " 851 ks.

gr gm. Miłówki na dzień 24 lutego 1898 i 24 marca 1898 każdym razem o godzinie 10 rano.

Wadium 35 zł. 35 ct.

Cena szacunkowa 353 zł. 55 ct.

Kuratorem niewiadomych wierzyteli ustanowiony Karol Drozdowski notaryusz w Miłowie.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokoły oszacowania można przejrzeć w registraturze.

Miłowka, 22 listopada 1897.

L. 9424 (595 3—3)

W tut. sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 11 marca 1898 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 22 kwietnia 1898 nawet poniżej takowej licytacja realności według wyk. hip. 162 ks. gr. gm. kat. Kosmacz Patyja Duwiraka własnej na rzecz Nuty Mühlbauera pto 3 zł. a. w. z pn.

Cena wywołania 245 zł.

Wadium 24 zł. 50 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze

Dla nieznanego z życia i miejsca pobytu wierzyteli hipotecznych ustanowiono kuratorem adwokata dr. Wilkowskiego w Kosowie.

Kosów, 23 czerwca 1897.

L. 1953 (956 2—2)

Celem obsadzenia opróżnionej trafiki tytoniowej polączonej z drobną sprzedażą stempli, blankietów wekslowych i listów przewozowych w Tarnopolu przy placu Sobieskiego pod lk. 24 rozpisuje się publiczną konkurencyjną z pomocą pisemnych ofert, a więc z wykluczeniem ustnego przetargu.

W czasie dwu ostatnich półroczy wynosiła sprzedaż wyrobów tytoniowych w tej trafice 8978 zł. 63 ct., a zysk brutto 752 zł. 51 ct., sprzedaż materyałów stemplowych w tymże samym czasie 2487 zł.

Od sprzedaży stempli, blankietów wekslowych i listów przewozowych przynajmniej się prowizję w wysokości jednego procentu.

Za dochód odpowiadający powyższemu datum na przyszłość się nie ręczy.

Wadium wynosi 100 zł. w. a.

Oferty wygotowane w myśl obowiązujących przepisów należy wnieść najpóźniej do 12 lutego 1898 do godziny 12 w południe do rąk Naczelnika c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego w Tarnopolu.

C. k. Dyrekcja okręgu skarbowego.

Tarnopol, dnia 28 stycznia 1898.

L. 7638 (967 2—3)

Ц. к. Суд повітовий в Судовій Вишні оголошує що в днях 25 лютого і 21 марта 1898 кожного разу о 10 год. рано відбуде ся ліцитация тіла гіпотечного ч. 231 книги ґрунтової громади катастральної Арлямовска Воля, Олексі Ілечка власн. и на річ. общого рольничо кредитного Заведенія дѣя Галиції и Буковини в ліквідації у Львові.

Ціна виклична 195 злр.

Вадієм 19 злр 50 кр.

Близки условия можна переглянути в тусудов. и канцелярії.

Судова Вишня, 20 Октября 1897.

L. 8420 (968 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Tuchowie ogłasza, że na zaspokojenie wierzyteli Jana Cyconia w kwocie 136 zł. 32 ct. odbędzie się dnia 10 marca i dnia 14 kwietnia 1898 o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż 1/3 części realności wykazem hip. l. 237 ks. gr. gminy Tuchów objętej dłużniczki Bronisławy Gajkowskiej własnej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 243 zł. 73 ct.

Wadium 25 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzyteli ustanowiony został adwokat Agatstein w Tuchowie.

Resztę warunków licytacyjnych i protokół oszacowania można przejrzeć w registraturze

Tuchów, 12 grudnia 1897.

L. 9320 (969 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Uhnowie podaje do wiadomości, że na zaspokojenie wierzyteli w kwocie 50 zł. przymusowa sprzedaż połowy ciała hip. wbl. 105, tudzież całego wbl. 107 ks. gr. gm. kat. Nowosiółki przednie objętej dłużnika Mojżesza Herscha 2 im. Lów własnej, w zabudowaniu tut. sądu dnia 10 marca i 12 kwietnia 1898 każdym razem o godzinie 11 przed południem przedsięwziętą zostanie.

Cenę wywołania stanowi suma 70 zł. i 60 zł.

Wadya 7 zł. i 6 zł.

Kuratorem dla niewiadomych wierzyteli ustanawia się p. Juliana Celewicza.

Resztę warunków licyt., akt oszacowania i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tus. registraturze.

Uhnów, dnia 2 listopada 1897.

L. 6399 (780 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Baligródzie zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 67 zł. 50 ct. aw. z pn. odbędzie się na rzecz Abrahama Kleina cesyonariusza Josla Krapp w tut. sądzie sprzedaż posiadłości wbl. 5 gm. kat. Cisowice objętej dłużniczki Ewy z Chomiakiewiczów Andruch własnej w dwóch terminach, mianowicie dnia 22 marca i 15 kwietnia 1898 każdym razem o godzinie 10 rano.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Wadium wynosi 84 zł. 70 ct.

Kuratorem wierzyteli ustanowiony jest Jan Kopezyński z Baligrodu.

Baligród, 15 października 1897.

L. 18233 (539 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Śniatynie podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Mechla Liebmana przeciw Aleksandrowi Kuzyk o zapłacenie kwoty 120 zł. wa. z pn. odbędzie się dnia 22 marca i dnia 21 kwietnia 1898 każdym razem o godz. 10 przed połud. w sądzie tutejszym przymusowa sprzedaż realności wyk. hip. l. 1848 ks. gr. gm. Hańkowiec objętej dłużnika Aleksandra Kuzyka własnej.

Cenę wywołania stanowi kwota 30 zł., zaś wadium 10% tejże.

Kuratorem niewiadomych wierzyteli ustanowiony adw. dr. Ziemia w Śniatynie.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tus. registraturze.

Śniatyn, dnia 23 grudnia 1897.

L. 13625 (360 2—3)

Zawiadamia się chęć kupna mających, że w tutejszym sądzie powiatowym odbędzie się przymusowa sprzedaż 17 części realności w Kanczudzie lwh. 419 gminy Kanczuga objętej na pokrycie wierzyteli Kasy zaliczkowej i oszczędności w Łańcucie w dniach 23 marca i 25 kwietnia 1898 każdym razem o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 131 zł 43 ct.

Wadium 13 zł. 50 ct.

Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.

Przeworsk, dnia 27 listopada 1897.

L. 9627 (577 2—3)

Celem zaspokojenia pretensji Józefa Chyli w kwocie 200 zł. z pn. odbędzie się w Wadowickim c. k. sądzie powiatowym dnia 24 marca i 25 kwietnia 1898 o 10 godzinie rano egzekucyjna sprzedaż połowy realności lwh. 187 gminy kat. Marcyperegba objętej, Jadwigi 26 Juchowej własnej.

Cena szacunkowa wynosi 304 zł. 31 ct., zaś wadium 30 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzyteli dr. Iwański adwokat w Wadowicach.

Wadowice, 11 grudnia 1897.

L. 3033 (439 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Wiśniczu przeprowadzi celem zaspokojenia sumy 116 zł. 48 ct. z rzn. na rzecz Gimpla Branda sprzedaż posiadłości 3/8 części l. w. h. 30 i 2/3 części l. wyk. hip. 53 gminy katastralnej Dołuszyce objętych, dłużnika Walentego Broszkiewicza własnych w dwóch terminach mianowicie dnia 14 marca i dnia 15 kwietnia 1898 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Wyciąg hipoteczny, protokół oszacowania i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzyteli ustanowiony notaryusz tutejszy Runge.

Wadium wynosi 86 zł. 82 ct. i 34 zł.

Wiśnicz, 22 grudnia 1897.

L. 10610 (640 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Cieszanowie zarządza na dzień 23 marca 1898 za cenę szacunkową lub powyżej tejże a na dzień 27 kwietnia 1898 także poniżej tej ceny każdym razem o godzinie 10 przed południem w sali rozpraw tegoż sądu publiczną sprzedaż licytacyjną nieruchomości położonych pod lk. 112 objętych wykazem hipotecznym 10 ks. gr. gm. Podemsczyzna i będących własnością Maryi z Julików 10 Kłosowskiej 20 Dubniewicz, a to w celu wydobycia sumy 100 zł. wa. zpn. na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Cieszanowie.

Warunki licytacyjne i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze tegoż sądu.

Kuratorem nieznanego wierzyteli jest p. Stanisław Długoszowski c. k. notaryusz w Cieszanowie.

Cieszanów, 30 grudnia 1897.

L. 6333 (941 2—3)

W c. k. sądzie powiatowym w Skawinie odbędzie się celem zaspokojenia wierzyteli powiatowej Kasy oszczędności w Wieleczie w kwocie 300 zł. a. w. z pn. w dniu 11 marca i dnia 15 kwietnia 1898 każdym razem o godzinie 10 rano przymusowa sprzedaż realności lwh. 47 i 202 ks. gr. gm. Gaj objętych, z których pierwsza do spadkobierców Michała Ponczyńskiego, druga do Jana Wątora należy.

Cena wywołania wynosi co do pierwszej 640 zł., a do drugiej 290 zł.

Wadium 64 zł., do drugiej 29 zł.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzyteli mianowany adwokat Dzikowski w Skawinie.

Skawina, dnia 9 grudnia 1897.

L. 11977 (943 2—3)

W c. k. sądzie powiatowym Tyczynskim celem zaspokojenia wierzyteli Dwójry Beck w kwocie 5 zł. odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż 5/20 części realności wbl. 77 ks. gr. gm. kat. Hermanowa objętej na imię Zofii Szezocharz zainstalowanej w dniach 11 marca i 20 kwietnia 1898 każdym razem o 10 godzinie przedpołudniem.

Cena wywołania 68 zł.

Wadium 6 zł. 80 ct.

Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.

Tyczyn, 10 grudnia 1897.

L. 14766 (860 2—3)

Mościński c. k. Sąd powiatowy ogłasza, że na zaspokojenie dłużnej firmie Hungaria, Kunstinger Schwefelsaure und chemische Industrie Actiengesellschaft w Budapeszcie kwoty 9869 zł. 8 ct. a. w. odbędzie się także w dniach 18 marca 1898 i dnia 28 kwietnia 1898 o godz. 10 rano egzekucyjna licytacja realności dłużniczki Maryi hr. Drohojewskiej wh. gm. 8, 395, 428 i 435 Krukienice objętych.

Na pierwszym terminie zostaną realności te sprzedane, a to każda z osobna tylko za cenę wywołania lub wyżej niej, na drugim i niżej tejże.

Wadium wynosi co do wszystkich realności łączną kwotę 64 zł. 20 ct.

Resztę warunków i aktów przejrzeć można w sądzie

Mościńska, 30 listopada 1897.

L. 414 (861 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Podwoleczyskach podaje do wiadomości, że na zaspokojenie pretensji Majera Horowitza w sprawie tegoż przeciw Mikołajowi Tiuchtij względnie tegoż spadkobiercom pto 200 zł. a. w. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie dnia 19 marca 1898 i 23 kwietnia 1898 zawsze o 10 godzinie rano przymusowa sprzedaż realności wyk. hip. l. 427 w gminie Bogdanówka, Mikołaja Tiuchtija względnie tegoż spadkobierców mał. Iwana, Maryi, Piotra, Tekli i niel. Iwana młod. Tiuchtij oraz Stefana Tiuchtija własnej.

Cena wywołania wynosi 465 zł. w. a.

Wadium 46 zł. 50 ct. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze.

Kuratorem nieznanego wierzyteli ustanowiono p. dr. Gromnickiego.

C. k. Sąd powiatowy

Podwoleczyska, 31 grudnia 1897.

L. 13044 (858 2—3)

Miściński c. k. Sąd powiatowy ogłasza, że na zaspokojenie dłużnej Chanie Orausch od Piotra i Franciszki Jobów kwoty 7 zł. 50 ct. a. w. odbędzie się także w dniach 18 marca 1898 i dnia 29 kwietnia 1898 o godzinie 10 rano egzekucyjna licytacja realności dłużników wh. gm. 82 Cyszkii objętej

Na pierwszym terminie zostanie realność ta sprzedana tylko za cenę wywołania lub wyżej niej, na drugim i niżej tejże.

Wadium wynosi 55 zł.

Resztę warunków i aktów przejrzeć można w sądzie.

Mościńska, 30 grudnia 1897.

L. 8776 (865 3-3)

W tut. Sądzie odbędzie się o g. 10 rano w dwóch terminach, a to w dniu 24 lutego 1898 tylko powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 24 marca 1898 nawet poniżej takowej licytacja połowy realności wyk. hip. l. 1398 księgi gruntowej gminy katastralnej Sądowa Wisznia objętej dłużniczką Józefą Rawnik 2 s1 Makarucha własnej na rzecz Jana Sabata o zapłacenie kwoty 200 zł.

Cena wywołania 300 zł.

Wadyum 30 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla niewiadomych z miejsca pobytu wierzycieli i dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem adw. dr. Landaua.

Sądowa Wisznia, 26 listopada 1897.

L. 6985 (783 3-3)

W tutejszym Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano, dnia 10 marca 1898 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 14 kwietnia 1898 za lub poniżej takowej licytacja realności whl. 27, 122, 211, 212, 213, 214, 215, 216, 217, gminy Pohorylce objętych Teodora Cymbały, Michała Pawlucha, Hnata Stankis, Maryi Bobków, Iwana Cymbały, Paradki Cymbały, Michała i Ołeny Cymbałów i Katarzyny Bobków własnych, na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Glinianach pto 88 zł. 88 ct z przyn.

Każda z tych realności zostanie osobno sprzedana.

Jako cenę wywołania ustanawia się każdej z powyższych realności kwotę 470 zł. względnie 395, 25, 25, 150, 100, 125, 115 i 70 zł.

Wadyum 10% ceny wywołania.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusądowej registraturze.

Dla nieznanych wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem Szymona Czestynskiego z Glinian.

Gliniany, 5 grudnia 1897.

L. 8691 (815 3-3)

W tutejszym Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano dnia 10 marca 1898 za lub powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 14 kwietnia 1898 nawet poniżej takowej licytacja realności whl. 67 i połowy realności whl. 66 ks. gr. gm. Słowita objętych Semka Hałuszki własnych dalej realności whl. 179 i połowy realności whl. 178 tejże gminy objętych Andrucha Kazaczyszyna własnych, wreszcie realności whl. 763 tejże gminy objętej, Iwana Sembaja własnej na rzecz Banku krajowego we Lwowie pto 8 koron 4 groszy etc. z pn.

Cena wywołania 1456 względnie 4, 870, 30 i 40 koron.

Wadyum 10% ceny wywołania.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusądowej registraturze.

Dla nieznanych wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem p. Szymona Czestynskiego.

Gliniany, 24 grudnia 1897.

L. 10029 (729 3-3)

W tutejszym Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano 8 marca 1898 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 12 kwietnia 1898 nawet poniżej takowej licytacja połowy realności według wyk. hip. l. 25 gminy Trójca Józefa Dukielskiego własnej na rzecz kasy pożyczkowej dla gmin powiatu Dobromilskiego pto 4 raty po 15 zł. 50 ct. i jednej 15 zł. 26 ct.

Cena wywołania 843 zł.

Wadyum 84 zł. 30 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli i dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem p. Antoniego Dobrzańskiego c. k. notaryusza z Birczy.

C. k. Sąd powiatowy

Bircza, 29 grudnia 1897.

L. 14898 (859 3-3)

Mościński c. k. Sąd powiatowy ogłasza, że na zaspokojenie dłużnych Wawrzyniowi Piwowar od Jakóba i Stanisława Pindyków połowy sum 100 zł., 100 zł. i 100 zł. odbędzie się tamże w dniach 18 marca i 28 kwietnia 1898 o godzinie 10 rano egzekucyjna licytacja realności dłużników wh. 206 i 211 gm. Pniut objętych.

Na pierwszym terminie zostanie realność ta sprzedana tylko za cenę wywołania lub wyżej niej, na drugim i niżej tejże.

Wadyum wynosi łączną kwotę 65 zł. 50 ct. w. a.

Resztę warunków i aktów przejrzeć można w sądzie.

Mościńska, dnia 30 grudnia 1897.

L. 5963 (642 3-3)

Sąd powiatowy w Cieżkowicach zawiadamia, iż celem zaspokojenia wierzytelności

Towarzystwa zaliczkowego w Grybowie w kwocie 125 zł z przynależnościami odbędzie się w tutejszym sądzie licytacja realności wykazem 103 księgi gruntowej gminy Siekierczyna objętej dłużnikiem Józefą Mastalerza własnej w dwóch terminach, mianowicie w dniu 14 marca 1898 i w dniu 18 kwietnia 1898 każdym razem o godzinie 10 przedpołudniem.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 340 zł.

Wadyum wynosi 34 zł.

Resztę warunków sprzedaży, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Dla wierzycieli z nazwiska i miejsca pobytu niewiadomych oraz dla tych, którzyby uzyskali prawo zastawu na pomienionej realności po dniu 1 grudnia 1897 ustanawia się kuratorem Leopolda Wiśniewskiego z Cieżkowic. Cieżkowice, 20 grudnia 1897.

L. 9535 (889 3-3)

Sąd Kalwaryjski zawiadamia, iż celem zaspokojenia wierzytelności 38 zł. 25 ct. wa. z pn. odbędzie się na rzecz Seliga Webera w w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż posiadłości wyk. hip. l. 806 gm. Lanekorona objętej dłużniczką Magdaleną Świerkowej własnej w dwóch terminach, mianowicie dnia 21 lutego i 28 marca 1898 każdym razem o 10 godzinie rano.

Wyciąg hipoteczny, protokół oszacowania, resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w registraturze.

Kuratorem wierzycieli niewiadomych ustanowiono c. k. notaryusza Lisowskiego.

Cena wywołania wynosi 385 zł. 44 ct.

Wadyum 38 zł. 54 ct.

Kalwaria, 24 grudnia 1897.

L. 16900 (898 3-3)

Dnia 21 lutego i dnia 28 marca 1898 każdym razem o godz. 10 rano odbędzie się w sądzie powiatowym w Tłumaczu licytacja realności dłużnika Nikoły Kawczuka vel Kawi własnych w Hryniowcach położonych ciału tabularne stanowiących wyk. hip. l. 149 i 642 ks. gr. gminy kat. Hryniowce objętych celem zaspokojenia sumy 12 zł. 60 ct. a. w. na rzecz Judy Gramera.

Realność ta na pierwszym terminie tylko za lub powyżej ceny, na drugim terminie także poniżej ceny szacunkowej zostanie sprzedana.

Cena wywołania za realność wyk. hip. l. 149 wynosi 60 zł., zaś za realność wyk. hip. l. 642 wynosi 50 zł.

Wadyum 10%.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanawia się kuratorem adw. dr. Orłowskiego w Tłumaczu.

Resztę warunków i wyciąg tabularny w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Tłumacz, dnia 30 grudnia 1897.

L. 7794 (891 3-3)

Celem przymusowego ściągnięcia wierzytelności Izachera Bursztyna w kwocie 100 zł. aw. z pn. odbędzie się w dniach 24 lutego i 24 marca 1898 o 10 godz. rano licytacja pretensji dłużnika Chaima Bickel za hipotekowaną na realności lwh. 779 w Nadwornie w kwocie 441 zł.

Wadyum 44 zł. 10 ct.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Bardach w Nadwornie.

C. k. Sąd powiatowy

Nadwórna, 22 października 1897.

L. 10283 (899 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Zabłotowie ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności galic. Zakładu kredyt włościańskiego w likwidacji w ilości 15 rat po 6 zł. z pn. odbędzie się na jednym terminie dnia 3 marca 1898 o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności spadkobierców sp. Semena Hawryłasza whl. 469 gm. Trościaniec objętej.

Cena wywołania 655 zł.

Wadyum 65 zł. 50 ct.

Wyciąg tabularny, protokół oszacowania i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w aktach tus. registratury.

Zabłotów, 7 grudnia 1897.

L. 16258 (857 3-3)

Mościński c. k. Sąd powiatowy ogłasza, że na zaspokojenie dłużnej Isakowi Grünspan sumy 300 zł. w. a. odbędzie się tamże w dniach 18 marca i 29 kwietnia 1898 o godz. 10 rano egzekucyjna licytacja realności dłużników Leona i Rozalii Dziurzyńskich własnej wh. 88 gm. kat. Mościńska objętej.

Na pierwszym terminie zostanie realność ta sprzedana tylko za cenę wywołania lub wyżej niej, na drugim i niżej tejże.

Wadyum wynosi 80 zł. 14 ct.

Resztę warunków i aktów przejrzeć można w sądzie.

Mościńska, dnia 30 grudnia 1897.

L. 7940 (890 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Kamionce str. ogłasza, że przeprowadzi dnia 3 marca 1898 tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 21 kwietnia 1898 nawet niżej takowej

każdym razem o godzinie 10 rano przymusową sprzedaż realności wyk. hip. 68 gminy Zelechow mały wyk. hip. 171, 322, 498 i 499 gminy Zelechow wielki, Fedka Kurczaby Teodora Kurczaby, Kseni Mackiewicz i Ołeny Hymon własnej, na rzecz Banku krajowego we Lwowie pto 8 zł. 70 ct., 86 zł. 18 ct., 86 zł. 1 ct., 85 zł. 84 ct. i 1557 zł. 56 ct.

Cena wywołania dla pierwszej realności 250 zł., wadyum 25 zł.; dla drugiej 1500 zł., wadyum 150 zł.; dla trzeciej 180 zł., wadyum 18 zł.; dla czwartej i piątej po 70 zł., wadyum po 7 zł.

Dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu wierzycieli ustanawia się kuratorem notaryusza p. Mokrzyckiego.

Kamionka str., dnia 19 listopada 1897.

L. 12970 (528 3-3)

W sprawie egzekucyjnej c. k. uprzyw. galic. akcyjnego Banku hipotecznego przeciw spadkobiercom s. p. dr. Teodora Raucha o zapłatę 2972 zł. 72 ct. z przyn. odbędzie się publiczna egzekucyjna licytacja realności dłużników pod Nk. 10 w Horodence położonej stanowiącej nierozdzielną całość wyk. hip. l. 2905, 2906, 2907, 2908, 2909 ks. gr. gm. Horodenska objętą na dzień 14 marca 1898 o 10 godz. rano w sądzie tutejszym.

Cena wywołania wynosi 6000 zł.

Wadyum 600 zł.

Realność ta będzie także niżej ceny wywołania na tym terminie sprzedana.

C. k. Sąd powiatowy.

Horodenska, 28 listopada 1897.

L. 9466 (671 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Dobczycach ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności powiatowej Kasy oszczędności w Wieliczce zaległych rat z pożyczki w kwocie 100 zł. odbędzie się w tut. sądzie w dniach 14 marca i 14 kwietnia 1898 o godzinie 9 rano egzekucyjna licytacja realności lwh. 54 w Poznachowicach górnych Wojciecha i Anny Matuszków i realności lwh. 78 tamże położonej Michała Matuszka własnej.

Cena wywołania co do realności lwh. 54 w kwocie 182 zł., zaś co do realności lwh. 78 w kwocie 100 zł. a. w.

Wadyum ad 1) 18 zł. 20 ct., zaś ad 2) w kwocie 10 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciągi hipoteczne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli p. Jan Glaser zastępcą c. k. notaryusza w Dobczycach ustanowiony.

Dobczyce, 28 grudnia 1897.

L. 52947 (708 3-3)

W c. k. Sądzie krajowym w Krakowie odbędzie się dnia 14 marca i 18 kwietnia 1898 zawsze o godzinie 11 rano przymusowa sprzedaż realności l. k. 278 Dz. VIII. w Krakowie położonej, lwh. 1669 objętej prawomocnym orzeczeniem Magistratu stoł. król. m. Krakowa z dnia 25 lipca 1890 l. 12456 za pustkę uznanej.

Cena wywołania wynosi 1445 zł. w. a.

Wadyum 145 zł.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adwokat dr. Berman, zastępcą adw. dr. Langrod.

Kraków, 17 grudnia 1897.

L. 47518 (688 3-3)

W c. k. Sądzie krajowym w Krakowie w biurze nr. 9 odbędzie się w dniu 14 marca 1898 i w dniu 18 kwietnia 1898 zawsze o godzinie 10 rano przymusowa sprzedaż realności l. 41 dz. VIII lwh. 1437 w Krakowie prawomocnym orzeczeniem Magistratu miasta Krakowa z dnia 18 lutego 1895 l. 37484 za pustkę uznanej.

Cena wywołania wynosi 11300 zł.

Wadyum 1130 zł.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adwokat dr. Oleński, zastępcą adw. dr. Bobilewicz.

Kraków, 10 grudnia 1897.

L. 14697 (737 3-3)

Mościński c. k. Sąd powiatowy ogłasza, że na zaspokojenie dłużnej Nusymowi Laks od Ołeny Kostyk kwoty 15 zł. odbędzie się tamże w dniach 18 marca 1898 i dnia 29 kwietnia 1898 o godzinie 10 rano egzekucyjna licytacja połowy ciała tabularnego wh. 278 Starzawa objętego tudzież całego ciała tabularnego wh. 801 Starzawa objętego dłużniczką Ołeną Kostyk własnych.

Na pierwszym terminie zostanie realność ta sprzedana tylko za cenę wywołania lub wyżej niej, na drugim i niżej tejże.

Wadyum wynosi 45 zł. 90 ct.

Resztę warunków i aktów przejrzeć można w sądzie.

Mościńska, 30 grudnia 1897.

L. 4807 (705 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Wiśniczu przeprowadzi celem zaspokojenia sumy 19 zł. z pn.

na rzecz Bernarda Kornhausera sprzedaż połowy posiadłości lwh. 129 gm. kat. Pogwizdów objętej dłużnikiem Sebastyaną Michaleczyka własnej, w dwóch terminach mianowicie dnia 18 marca i 15 kwietnia 1898 każdym razem dzinie 10 przed południem.

Wyciąg hipoteczny, protokół oszacowania i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony notaryusz Runge.

Cena wywołania 872 zł.

Wadyum wynosi 88 zł.

Wiśnicz, 28 grudnia 1897.

L. 11778 (277 3-3)

C. k. Sąd powiatowy miejsko delegow. w Brzeżanach podaje do wiadomości, że w celu zaspokojenia wierzytelności Markusa Mittelmana w kwocie 1 zł. 10 ct. z pn. odbędzie się w zabudowaniu tegoż sądu w sali Nr. 9 w dniach 22 marca 18 marca 1898 i 26 kwietnia 1898 każdym razem o godzinie 10 przed południem publiczna przymusowa sprzedaż realności wedle wyk. hip. l. 847 B. poz. I. ks. gr. gm. kat. Kuropatniki własność Piotra Rokosza stanowiącej.

Cena wywołania wynosi 340 zł. niżej której na pierwszym terminie sprzedaż nie nastąpi.

Wadyum ustanowiono na kwotę 34 zł.

Nabywca obowiązany będzie te wierzytelności, których zapłatę wierzyciele przed terminem zapłaty, lub umówionem wypowiedzeniem przyjąćby nie chcieli, przyjąć do zapłaty z hipoteki za potrąceniem z ceny kupna o ileby z takowej wedle porządku tabularnego do zapłaty przypadła.

Resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzeć w sądzie tutejszym.

O rozpisaniu licytacji uwiadamia się strony interesowane, a tych wierzycieli którzyby dopiero po dniu 13 grudnia 1896 jako dniu wystawienia ekstraktu tabularnego, hipotekę uzyskali, lub którymby uchwała niniejsza lub późniejsza w tej sprawie zapasé mające z jakiegokolwiek powodu nie mogły być doręczone, nie mniej wierzycieli z miejsca pobytu niewiadomych do rąk ustanowionego niniejszym kuratora w osobie pana adw. dr. Schätzla, jakoteż za pomocą niniejszego edyktu. Brzeżany, 21 grudnia 1897.

Ч. 10201 (937 2-3)

Подает ся до відомости, що в тудешнім Суді відбуде ся о годині 10 рано дня 16 лютого 1898 за або повише ціни шапучкової, а дня 16 марта 1898 навіть поинше тоїже ліцитація реальностей в Рогатині положена після виказу гіпотечного Ч. 470 і Ч. 129 книги ґрунт. Рогатина Марії з Козловских Скропкої власні а то що до кожного з осіб на річ Общого рольного -кредитового заведенія для Галичини і Буковини в ліквідації у Львові в справі еґзекуційній тогож о заплату 675 ал., 536 ал. і 72 ал. 55 кр. з пи.

Ціна виклична относительного тіла гіпотечного Ч. 470 в квоті 1620 ал. а относительного тіла гіпотечного Ч. 129 в квоті 420 ал.

Вадюм виносить 10% ціни викличної т. е. 162 ал. względно 42 ал.

Решту условій, акт оціненія і витяг гіпотечний переглянути вільно в суді тутешнім.

Для невідомих вірителів установляе ся куратором п. Яцка Жидовского з Рогатина.

Ц. к. Суд повітовий.

Рогатин, 25 грудня 1897.

L. 22612 (431 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Kałuszu ogłasza, że celem zaspokojenia sumy 375 zł. 42 ct. odbędzie się na rzecz powiatowej Kasy oszczędności w Kałuszu w tutejszym sądzie sprzedaż posiadłości whl. 164 gminy Kałusz objętej dłużniczką Eweliny Kwaśniewskiej własnej w dniu 21 marca 1893 i 25 kwietnia 1898 każdym razem o godz. 10 rano.

Wadyum wynosi 634 zł.

Wyciąg hipoteczny, akt ocenienia i resztę warunków można przejrzeć w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony adw. dr. Wittlin w Kałuszu.

Kałusz, 26 grudnia 1897.

L. 7930 (887 2-3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano dnia 17 marca za lub powyżej ceny szacunkowej, zaś 21 kwietnia 1898 nawet poniżej takowej licytacja 26 części realności whl. 93 gminy Gliniany objętej, Natana Blausteina własnej, na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Glinianach o 105 zł. 60 ct. z pn.

Cena wywołania 6 zł. 66 ct.

Wadyum 67 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem p. Szymona Czestynskiego.

Gliniany, 30 grudnia 1897.

Konkursa.

L. 17 (953 3—3)
Ogłoszenie konkursu.

Niniejszem ogłasza się konkurs na posadę katechety obrządku grecko-katolickiego w ek. niższym gimnazjum w Buczaczu.

Do tej posady przywiązana jest płaca etatowa 525 zł. z dodatkami w myśl rozporządzenia ministerialnego z dnia 19 lipca 1856 l. 10.509.

Kompetenci winni wnieść podania zaopatrzone w potrzebne dokumenty w przepisanej drodze służbowej do Prezydium ek. Rady szkolnej krajowej najpóźniej do końca lutego 1898.

We Lwowie 31 stycznia 1898.

L. 17 (950 3—3)
Ogłoszenie konkursu.

Niniejszem ogłasza się konkurs na posadę katechety obrządku rzymsko-katolickiego w ek. gimnazjum IV we Lwowie dla oddziału równorzędnego.

Do tej posady przywiązana jest płaca etatowa z dodatkami w myśl ustawy z d. 9 kwietnia 1870 (Dz. pp. Nr. 47.) i z d. 15 kwietnia 1873 (Dz. pp. Nr. 48.)

Kompetenci winni wnieść podania zaopatrzone w potrzebne dokumenty w przepisanej drodze służbowej do Prezydium ek. Rady szkolnej krajowej najpóźniej do końca lutego 1897.

We Lwowie, 31 stycznia 1898.

L. 2024 (949 2—2)
KONKURS.

Odnosnie do konkursu w Nr. 30 Gazety Lwowskiej ogłoszonego oznajmia się, że konkurs na posady oficyantów kancelaryjnych przy sądzie w Stanisławowie i Baligródzie z dniem 25 lutego 1898 upływa.

Lwów, dnia 30 stycznia 1898.

L. 2329 (948 2—2)
KONKURS.

Odnosnie do konkursu w Nr. 30 Gazety Lwowskiej ogłoszonego oznajmia się, że konkurs na posadę prowadzącego księgę gruntową przy sądzie krajowym we Lwowie z dniem 22 lutego 1898 upływa.

Lwów, dnia 1 lutego 1898.

L. 17 (972 2—3)
Ogłoszenie konkursu.

Niniejszem ogłasza się konkurs na następujące posady nauczycielskie w szkołach średnich:

1. na posadę kierownika oddziałów równorzędných w c. k. gimnazjum IV. we Lwowie.

Do tej posady przywiązana jest płaca etatowa z dodatkami w myśl ustawy z dnia 9 kwietnia 1870 (Dz. p. p. Nr. 47) i z dnia 15 kwietnia 1873 (Dz. p. p. Nr. 48) a nadto dodatek za kierownictwo w kwocie 300 zł. rocznie.

2. na posadę nauczyciela filologii klasycznej w c. k. gimnazjum w Brodach (z językiem wykładowym niemieckim),

3. na taką samą posadę w c. k. gimnazjum w Kołomyi (z językiem wykładowym polskim),

4. na taką samą posadę w c. k. gimnazjum św. Anny w Krakowie,

5. na taką samą posadę w c. k. gimnazjum Franciszka Józefa we Lwowie,

6. na taką samą posadę w c. k. gimnazjum IV. we Lwowie,

7. na drugą taką samą posadę w tym samym zakładzie,

8. na taką samą posadę w c. k. gimnazjum w Tarnopolu,

9. na posadę nauczyciela języka polskiego jako przedmiotu głównego i filologii klasycznej jako przedmiotu pobocznego w klasach równorzędných z językiem wykładowym ruskim w c. k. gimnazjum w Kołomyi,

10. na taką samą posadę w c. k. gimnazjum IV. we Lwowie,

11. na taką samą posadę w c. k. gimnazjum V. we Lwowie,

12. na taką samą posadę w c. k. gimnazjum I. w Przemyślu,

13. na posadę nauczyciela języka niemieckiego jako przedmiotu głównego a filologii klasycznej jako przedmiotu pobocznego w c. k. gimnazjum św. Anny w Krakowie,

14. na taką samą posadę w c. k. gimnazjum III. w Krakowie,

15. na taką samą posadę w c. k. gimnazjum IV. we Lwowie,

16. na taką samą posadę w c. k. szkole realnej w Tarnowie,

17. na posadę nauczyciela historii powszechnej i geografii w klasach równorzędných z językiem wykładowym ruskim w c. k. gimnazjum w Kołomyi,

18. na taką samą posadę w c. k. gimnazjum IV. we Lwowie,

19. na taką samą posadę w c. k. gimnazjum w Podgórzu,

20. na posadę nauczyciela matematyki i fizyki w c. k. gimnazjum w Jarosławiu,

21. na taką samą posadę w klasach równorzędných z językiem wykładowym ruskim w c. k. gimnazjum w Kołomyi,

22. na taką samą posadę w c. k. gimnazjum IV. we Lwowie,

23. na taką samą posadę w c. k. gimnazjum I. w Przemyślu,

24. na taką samą posadę w c. k. gimnazjum II. w Przemyślu (z językiem wykładowym ruskim),

25. na posadę nauczyciela matematyki i geometrii wykreślnej w ces. król. wyższej szkole realnej w Stanisławowie,

26. na taką samą posadę w c. k. wyższej szkole realnej w Tarnopolu,

27. na taką samą posadę w c. k. szkole realnej w Tarnowie,

28. na posadę nauczyciela języka francuskiego w c. k. wyższej szkole realnej w Tarnopolu.

Do każdej z posad pod 2 do 28 przywiązana jest płaca etatowa z dodatkami w myśl ustawy z dnia 9 kwietnia 1870 (Dz. p. p. Nr. 47) i z dnia 15 kwietnia 1873 (Dz. p. p. Nr. 48).

Kompetenci winni wnieść podania zaopatrzone w potrzebne dokumenty w przepisanej drodze służbowej do Prezydium ek. Rady szkolnej krajowej najpóźniej do końca lutego 1898.

Kompetenci którzy ubiegają się o kilka posad, winni wnieść podania na każdą posadę z osobna, ci zaś, którzy nie mają dotąd stałej posady, winni oświadczyć w podaniu, czy proszą o nadanie innej posady, która może się opróżnić.

We Lwowie, dnia 31 stycznia 1898.

L. 17 (951 3—3)
Ogłoszenie konkursu.

Niniejszem ogłasza się konkurs na posadę katechety obrządku grecko-katolickiego w ek. gimnazjum V we Lwowie.

Do tej posady przywiązana jest płaca etatowa z dodatkami w myśl ustawy z d. 9 kwietnia 1870 (Dz. pp. Nr. 47) i z dnia 15 kwietnia 1873 (Dz. pp. Nr. 48.)

Kompetenci winni wnieść podania zaopatrzone w potrzebne dokumenty w przepisanej drodze służbowej do Prezydium ek. Rady szkolnej krajowej najpóźniej do końca lutego 1898.

We Lwowie, 31 stycznia 1898.

L. 378 (998)
KONKURS.

Celem obsadzenia w obrębie galicyjskiej Prokuratorji skarbu jednej posady starszego radcy w VI. klasie rangi, trzech ewentualnie czterech posad radców w VII. kl. rangi, jednej ewentualnie pięciu posad sekretarzy w VIII. klasie rangi, ewentualnie kilku posad adjunktów w IX kl. rangi i kilku posad koncepcistów w X. kl. rangi.

Kompetenci o te posady mają wnieść podania, zaopatrzone w dowody prawnie przepisanych wymogów, tudzież znajomości języków krajowych i języka niemieckiego, w przeciągu czterech tygodni w przepisanej drodze służbowej do Prokuratorji Skarbu we Lwowie.

W tych podaniach należy wykazać, czy i w jakim stopniu są kompetenci spokrewnieni lub spowinowaceni z urzędnikami Prokuratorji skarbu w czynnej służbie.

Lwów, dnia 3 lutego 1898.

L. 72 (999)
KONKURS.

Celem obsadzenia posady starszego radcy rachunkowego w VII. klasie rangi, ewentualnie posady radcy rachunkowego w VIII. klasie rangi rewidenta w IX klasie rangi, oficyała w X. kl. rangi i asystenta w XI. kl. rangi przy departamencie rachunkowym ek. krajowej Dyrekcji skarbu.

Kompetenci o te posady mają wnieść podania, zaopatrzone w dowody prawnie przepisanych wymogów, tudzież znajomości języków krajowych i języka niemieckiego, w przeciągu czterech tygodni w przepisanej drodze służbowej do Prezydium ek. krajowej Dyrekcji skarbu we Lwowie.

W tych podaniach należy też wykazać, czy i w jakim stopniu są kompetenci spokrewnieni lub spowinowaceni z tutejszo-krajowymi urzędnikami skarbowymi w czynnej służbie.

Lwów, dnia 3 lutego 1898.

Upadłości.

L. 9312 (957 2—3)
C. k. Sąd obwodowy jako konkursowy

w Brzeżanach ogłasza, że przy wyborze zarządu masy krydalnej Judy Striera w Podhajcach w dniu 15 listopada br. odbyłym Joel Gelber z Podhajec zarządcą, a Józef Lippe z Podhajec zastępcą zarządcy wybrani i ustanowiony został.

Brzeżany, 24 grudnia 1897.

L. 55 (995 1—3)
W sprawach konkursowych Josefa Lan-

fera i Samsona Leinera handlarzy drzewa z Sieniawy wyznaczam do likwidacji wierzytelności które po ogólnym terminie likwidacyjnym zostały ogłoszone termin na dzień 7

marca 1898 o godz. 9 rano w sali rozpraw sądu tut. na który interesowanych pod rygorem prawa wzywam.

Sieniawa, 27 grudnia 1897.

Komisarz konkursowy.

Kuratele.

L. 1 (936 3—3)
Tekla z Niemców Warzechowa z Lubezy

uznana zostaje za marnotrawną.

Kuratorem jej Antoni Warzecha z Lubezy.

C. k. Sąd powiatowy w Pilźnie

Oddział I., dnia 20 stycznia 1898.

L. 2 (991 1—3)
Ludwika Sitarska z Krościenka niżnego

uznana umysłowo chorą.

Kuratorem jej Józef Bogacki kierownik szkoły ludowej w Korezynie.

C. k. Sąd powiatowy

Krosno, dnia 1 lutego 1898.

Wyroki prasowe.

Bl. 21 (660)
Das f. f. Landes- als Preßgericht in

Triest hat mit dem Erkenntnis vom 12 Jänner 1898, Nr. IX 11/98, die Weiterverbreitung des ausländischen Flugblattes: „Hrvaška kolonija-Predgovor“ nach §. 2 des Gesetzes vom 21 Jänner 1897, Nr. 27 R. G. Bl., verboten.

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 3 Jänner 1898, Bl. 80/98, die Weiterverbreitung der Nummer 52 der in Prag erscheinenden Zeitschrift: „Česka Straz“ vom 29 December 1897 wegen der Artikel: „Politické zpravy“ und „O pumě“ nach §. 491 St. G. und Art. V. des Gesetzes vom 17 December 1862, Nr. 8 R. G. Bl. ex 1863, verboten.

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Brünn hat mit dem Erkenntnis vom 3 Jänner 1898, Nr. 1/98, die Weiterverbreitung der Nummer 42 der in Brünn erscheinenden Zeitschrift: „Dürr Deutsche Zeitung“ vom 31 December 1897 wegen der Artikel: „Ein Uebergriff der Dürrer Bezirkshauptmannschaft“ und „Mit einer neuen Sprachenverordnung“ nach §. 493 St. G. Bl. D. verboten.

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Brünn hat mit dem Erkenntnis vom 5 Jänner 1898, Nr. 560—97/98 Nr. 2—98, die Weiterverbreitung der Nummer 51 der in Brünn erscheinenden Zeitschrift: „Dürr Zeitung“ vom 18 December 1897 wegen des Artikels: „Hinter den Coulissen“ nach §. 492 St. G. Bl. D. verboten.

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Jicin hat mit dem Erkenntnis vom 5 Jänner 1898, Nr. X. 5 98/2, die Weiterverbreitung der Nummer 1 der in Trautau erscheinenden Zeitschrift: „Trautauener Zeitung“ vom 1 Jänner 1898 wegen des Artikels: „Wieder ein Jahr!“ und wegen des Gedichtes: „Rohheit“ nach §. 305 St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Jicin hat mit dem Erkenntnis vom 8 Jänner 1898, Nr. X. 6 98/2, die Weiterverbreitung der Nummer 1 der in Horic erscheinenden Zeitschrift: „Horické noviny“ vom 6 Jänner 1898 wegen der Artikel: „Svůj k svému“, „Nemecky zid Egon Feuerstein“, „Nemecky zid August Feuerstein“, „Drzost, jíz je ján zid schopen“, „Znamy nemecky zid Kornfeld“, „Za uzavzenou stojí“ und „Ze soudni sine“ nach §§. 300, 302, 491 St. G. und Artikel V des Gesetzes vom 17 December 1862, Nr. 8 R. G. Bl. ex 1863, verboten.

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Pilfen hat mit dem Erkenntnis vom 6 Jänner 1898, Nr. 1, die Weiterverbreitung der Nummer 293 der Zeitschrift: „Deutsche Wacht an der Mies“ vom 31 December 1897 wegen des Artikels: „Die Jahreswende 1897/1898“ nach §. 493 St. G. Bl. D. verboten.

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Reichenberg hat mit dem Erkenntnis vom 3 Jänner 1898, Bl. 13051, die Weiterverbreitung der Nummer 52 der in Reichenberg erscheinenden Zeitschrift: „Der Freigeist“ vom 30 December 1897 wegen des Artikels: „Einiges über Herrn Professor Wendts Berichterstattung“ nach §. 300 St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Reichenberg hat mit dem Erkenntnis vom 5 Jänner 1898, Nr. 13/98, die Weiterverbreitung

der Nummer 33 der Zeitschrift: „Der Gebirgsbote“ vom 30 December 1897 wegen des Gedichtes: „Zum neuen Jahr“ und wegen des Artikels: „Vom Ablassschwindel“ nach §. 303 St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Reichenberg hat mit dem Erkenntnis vom 5 Jänner 1898, Nr. 12/98, die Weiterverbreitung der im Verlage des Wilhelm Santsch erscheinenden Druckschrift: „Freie Stimmen der Deutschen in Böhmen“, Heft I, 2. Auflage, nach §§. 300, 302 und 516 St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Reichenberg hat mit dem Erkenntnis vom 12 Jänner 1898, Nr. 14/98, die Weiterverbreitung der in der Kunst-Verlagsanstalt des Edgar Schmidt in Dresden erschienenen Correspondenzkarte: „Achtung! Bacini kommt“ nach §. 305 St. G. verboten.

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Brünn hat mit dem Erkenntnis vom 10 Jänner 1898, Nr. 6/98, die Weiterverbreitung der Nummer 1 der Zeitschrift: „Mährischer Volksbote“ vom 7 Jänner 1898 wegen des Artikels: „Ihre wahre Gefinnung“ nach §. 63 St. G. verboten.

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Brünn hat mit dem Erkenntnis vom 16 Jänner 1898, Nr. 8/98, die Weiterverbreitung der Nummer 2 der Zeitschrift: „Volksfreund“ vom 14 Jänner 1898 wegen des Artikels: „Weg mit dem Napoleonismus“ nach §. 305 St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Neutitschein hat mit dem Erkenntnis vom 8ten Jänner 1898, Nr. 2/98, die Weiterverbreitung der Nummer 12 der Zeitschrift: „Spravedlnost“ vom 6 Jänner 1898 wegen des Artikels: „Zrcadlo svatých a svetie“ nach §. 303 St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Ung-Gradiš hat mit dem Erkenntnis vom 15 Jänner 1898, Nr. 1/98, die Weiterverbreitung der Nummer 2 der in Brünn und Kremsier erscheinenden Zeitschrift: „Velehrad“ vom 9 Jänner 1898 wegen der Artikel: „V Kroneriz, dne 8 ledna 1898“ und „Politické udalosti a rozhledy“ nach §. 493 St. G. Bl. D. verboten.

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Teschen hat mit dem Erkenntnis vom 10 Jänner 1898, Nr. 3/98, die Weiterverbreitung der Nummer 1 der Zeitschrift: „Głos ludu śląskiego“ ddo. Freistadt den 1. Jänner 1898 wegen des Artikels: „Rozbójniera wyprawa błogosławiona przez biskupa kard. Koppa“ nach §§. 488, 491, 493 und 494 a St. G. verboten.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 12 (933 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Muszynie za-

wiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jana Trysczyły, iż dla niego ustanowił kuratora w osobie Jana Arleta notaryusza z Muszyny w sprawie zainstalowania egzekucyjnego prawa zastawu dla sumy 4 zł. 60 ct. z pn. na realności lwh 307 w Muszynie, Jana Trysczyły własnej na rzecz Szmula Klausnera.

Muszyna, dnia 15 lipca 1891.

L. 24038 (973 3—3)
W sporze drobiazgowym Debory Neugasser przeciw niewiadomej z miejsca pobytu Hendli Brünner pto 68 zł. w a z pn za-

wiadamia się niewiadomą z miejsca pobytu pozwaną Hendli Brünner, iż dla niej kuratorem adw. dr. Mütz w Tarnowie ustanowiony a na skargę de pr. 5 listopada 1897 l. 34038, termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 3 marca 1898 wyznaczony został.

C. k. Sąd powiat. miej. deleg. Tarnów, dnia 27 grudnia 1897.

L. 341 (726 2—3)
Dnia 19 kwietnia 1892 zmarła w No-

wym Sączu Apollonia Mailler, poddana francuska.

Wzywa się wszystkich dziedziców, zapisobierców i wierzycieli, którzy są austriackimi poddanymi lub w kraju żyjącymi obcymi, którzy uważają, że mogą stawiać roszczenia do spadku po niej pozostałego, by swe roszczenia w ciągu trzech miesięcy od niniejszej daty zgłosili inaczej spadek wydany będzie zagranicznej władzy sądowej lub osobie od tejże władzy należycie umocnionej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I. Nowy Sącz, dnia 27 stycznia 1898.

W y k a z

panujących w kraju chorób zaraźliwych zwierzęcych, zestawiony na podstawie sprawozdań c. k. Starostw, przedłożonych od 28 stycznia do 3 lutego 1898.

Epizootycya	Powiat	Miejscowość
Nosacizna	Bochnia Kamionka Stanisławów Tłumacz	Staniatki (ob. dw.). Sokole (ob. dw.). Drohomirzany (ob. dw.). Pszeniczniki. (ob. dw.).
Waglik	Stanisławów	Ostrów (ob. dw.).
Pomór swin	Bóbrka Borszczów Brody Brzeżany Buczacz	Kocurów. Dzwiniogród, Okopy z Kozaczówką, Sapohów. Niemiacz, Wierzbowczyk. Krasne, Płauca wielka. Barysz, Hupało, Jazłowiec, Porchowa, Uście zielone Żyznomicz (Młynki).
	Czortków Gródek Jarosław Jaworów Kamionka Lwów Mościska Pilzno Podhajce Przemysły Rawa ruska Rohatyn Rudki Sambor Skałat Tarnobrzeg Tarnopol Tłumacz Trembowla Turka Zaleszczyki	Pauszówka. Domażyr (ob. dw.). Łazy. Hruszów. Busk, Grabowa, Kulików, Rusitów. Dobrzany, Kuhajów, Popielany. Pakość, Słomianka. Łęki górne. Bohatkowiec, Sokółów. Ciemierzynice. Horajec. Kleszczowna, Knihynice, Stratyn. Tatarynow. Babina. Borki małe, Leżanówka, Rożyska, Touste. Antoniów, Chwałowice (Łązek). Bajkowce, Petryków. Dołhe, Hryniowe (ob. dw.), Stryhańce, Tyśmienica Dołhe, Trembowla. Chaszców, Rozłucz. Lisowce, Nyrków, Szypowce, Torskie (Jakóbowka, ob. dw.). Chrabużna.
Zaraza pyskowa i racicowa	Bóbrka Bochnia Borszczów Brzesko Brzozów Buczacz Cieszanów	Czortoryja. Wiatowice (ob. dw.). Zbrzyś kragła. Łętowice, Łysa góra, Perla, Zdrohec, Zakrzów. Jasienica, Obarzyn, Poręby. Janówka, Korościatyn, Łazarówka (ob. dw.), Niskołyzy. Borowa góra, Burgau, Dąbrowa, Nowosiół (folwarki), Wulka horyniecka.
	Dąbrowa Drohobycz Gródek Jarosław Jasło Kałusz Kraków Krosno Łańcut Lisko	Jadowniki (Chałupki). Stara wieś. Zajazd ad Wiszenka. Zamiechów. Bączal dolny i górny, Bryły, Tarnowiec. Uhrynów średni. Bolechowiec. Barwinek, Dobieszyn, Kobylany. Kozina, Pantalowice, Ruda. Myczkowce, Polonezyk, Terka. Niziny, Nowy Rydzów, Rzędzianowice, Rzechów, Tzcia na dolna.
Zaraza pyskowa i racicowa	Mielec Mościska Myślenice Nisko Pilzno Podgórze Przemysły	Lipniki, Sanniki. Wola radzisz. Gwoździec, Studzieniec (ob. dw.). Dulczówka, Jodłowa, Kamienna góra (Kamieniec). Opatkowice. Brykoń, Jaktorów, Pohorylec, Pniatyn, Podusilna, Uniów
	Rawa Rohatyn	Szałenik, (ob. dw.), Zaborze (ob. dw.). Horodków.
Zaraza pyskowa i racicowa	Ropczyce Rzeszów	Wiercany (ob. dw.), Wielopole (ob. dw.). Biała, Białowa, Boguchwała, Kreczkowa (ob. dw.). Matysówka, Polikówka, Rzeszów, Słocina, Staroni- wa, Staremiście, Zalesie.
	Sanok	Dalijowa, Dolina, Lipowice, Łazy, Rakowa (ob. dw.). Ratnewica, Wolica.
Zaraza pyskowa i racicowa	Staremiasto Strzyżów	Holowisko, Wiciów, Woleza dolna. Cieszyna, Gbiska (ob. dw.), Gwoźnica dolna i górna, Huta gogol, Luteza, Pstrągówka, Stempina z Chy- trówką, Twierdza, Wysoka, Żarnawa.
	Tarnobrzeg Tarnopol Tarnów Trembowla Turka Wadowice Wieliczka	Jamnica, Siedleszczany, Żupawa. Bajkowce, Oborzaniec. Lisia góra (ob. dw.). Krowinka. Dołżki, Komarniki, Krasne, Łomna. Kręcien. Biskupice, Lednica niemiecka, Śledziejowice, Sucho- raba, Sulów, Surówka.
Zaraza pyskowa i racicowa	Zaleszczyki Zbaraz Złoczów Zółkiew Żydaczów	Zaleszczyki stare Werniaki ad Cz-rnichowce. Poczapy. Kunin. Balicze zarzeczne (ob. dw.).
Parchy	Bochnia Mielec Tłumacz	Wisznice stary. Dulcza wielka. Dolina (ob. dw.).
Wścieklizna	Przemysły Żywiec	Zasanie. Żywiec, Łękawica.

Z a. k. Namiestnictwa.

L. 8904 (929 3—3) C. k. Sąd powiatowy w Kamionce str., rasiuk przeciw Mikołajowi Skiepczak i spółn o oddanie parceli bud 101/2 i gr. 232/2 w Dobrotworze pozwani zapowiedzieli mu spór, że dla niego kuratorem Konstantego Sojkie-

wieza w Dobrotworze ustanowiono i że w celu wniesienia przezeń oświadczenia na powyższe zapowiedzenie wyznacza się termin na dzień 10 stycznia 1898 o godz. 9 rano.

Rzeczą jego jest tedy udzielić kuratorowi potrzebnych wyjaśnień, lub ustanowić w celu obrony swych praw osobnego pełnomocnika.

Kamionka str., 6 grudnia 1897.

Zl. C. III. 20/98. (924 3—3)

Wider Wilhelm Kolinger, Thonwaaren-erzeuger, zuletzt in Lipnik wohnhaft, dessen Aufenthalt unbekannt ist, wurde bei dem k. k. Bezirks-Gerichte in Biala von Franz Schlee, Kaufmann in Biala, durch Dr. Johann Rosner, Advocat in Biala, wegen 313 fl. 19 kr. s. N. G. eine Klage angebracht. Auf Grund der Klage wurde die erste Tagsatzung für 3-ten März 1898, Vormittags 9 Uhr, bei diesem Gerichte, Zimmer Nr. 17, angeordnet.

Zur Wahrung der Rechte des Herrn Wilhelm Kolinger, wird Herr Dr. Johann Cieszyński, Advocat in Biala, zum Curator bestellt.

Dieser Curator wird den Beklagten in der bezeichneten Rechtssache auf dessen Gefahr und Kosten so lange vertreten, bis dieser entweder sich bei Gericht meldet oder einen Bevollmächtigten namhaft macht.

K. k. Bezirks-Gericht. Abtheilung III.
Biala, am 2 Feber 1898.

L. 15309 (574 2—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. dlę. w Sanoku zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Dąbrowskiego, że powiatowe Towarzystwo zaliczkowe w Sanoku w sprawie egzekucyjnej przeciw niemu pto 127 zł. 44 ct. zpn wniosło prośbę o dozwoleń egzekucyj realnej i mobilarnej, że dlań ustanowiono kuratora w osobie dr. Flakowicza adwokata w Sanoku.

Sanok, 16 grudnia 1897.

L. 13071 (578 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bóbrce zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Chaima Herscha 2im Heiden, że dla niego w sprawie Herscha Zimmera przeciw Chaimowi Herschowi 2im Heiden pto 49 zł. kuratora w osobie Jude Baumwalda ustanawia się, i że termin do rozprawy na dzień 11 marca 1898 o godzinie 9 rano się wyznacza.

C. k. Sąd powiatowy.
Bóbrka, 20 grudnia 1897.

L. 358 (976 1—3)

Jego Ekscelencya Prezydent c. k. sądu krajowego wyższego w Krakowie zamianował na I. zwyczajną z dniem 1 marca 1898 roku rozpocząć się mającą kadencję sądu przysięgłych przy c. k. sądzie obwodowym w Jasle Przewodniczącym Trybunału sądu przysięgłych c. k. Prezydenta sądu obwodowego Adolfa Podwina, zaś zastępcami Przewodniczącego Radeów sądu krajowego Maurycego Gilewskiego, Mateusza Wójcieckiego i Józefa Kozubskiego.

Prezydium c. k. sądu obwodowego
Jasło, dnia 31 stycznia 1898.

L. 7423 (990 1—3)

C. k. Sąd powiatowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Wojciecha Stelmacha, że w sporze sumarycznym Jana Mogilskiego przeciw niemu pto 60 zł. a. w. z pn. wyznaczono do rozprawy sumarycznej w której postępowanie aż do repliki zostało decyzyą wyższego sądu, zniszone, termin na dzień 22 lutego 1898 o godz. 9 przedpołud., zaś ustanowiono dlań kuratora w osobie Jana Majerza z Posadowy, któremu też świadków obrony pozwany ma dostarczyć lub też innego pełnomocnika sobie ustanowić, inaczej szkodliwe skutki z tąd mogące wyniknąć sam sobie przypisać by musiał.

Grybów, 22 września 1897.

L. 8927 (667 1—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Złoczowie ogłaszać będzie w roku 1898 wpisy do rejestrów handlowych w czasopiśmie „Gazeta Lwowska” i „Gazeta wiedeńska” zaś wpisy do rejestru spółek gospodarczych i za robkowych w czasopiśmie „Gazeta Lwowska”.

Złoczów, 31 grudnia 1897.

L. 13680 (668 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bóbrce zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Michała Melnyka, że celem doręczenia mu tus. uchwały tabularnej z dnia 20 czerwca 1895 l. 7081 ustanowił kuratora w osobie Michała Czemyrysa.

C. k. Sąd powiatowy
Bóbrka, dnia 23 grudnia 1897.

L. 263 (663 1—3)

Przeciw Salomonowi Bernardowi Postowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu krajowego jako handlowego w Krakowie przez Michała Frenkla do rąk adw. dr. Rudolfa Frühlinga w Krakowie pozew o zapłatę sumy wekslowej 300 zł. w. a.

Na podstawie pozwu wydany nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Salamona Bernarda Posta ustanawia się pana adw. dr. Ungera w Krakowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczony sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika niezamianuje.
C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie Oddział II. dnia 21 stycznia 1898.

L. 5325 (632 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Baligródzie ustanowił celem doręczenia rezolucyj z dnia 30 czerwca 1896 l. 4049 w sprawie Towarzystwa Zaliczkowego w Lisku przeciw Mikołajowi Orynicz, Fedorowi Praszczak, Tekli Orynicz i Józefowi Orynicz o intabulację egzekucyjnego prawa zastawu dla sumy 105 zł. aw. z pn. w stanie biernym realności lwh. 34, 51, 58, i 60 ks. gr. gm. Nowosiółki objętej dla niewiadomych z miejsca pobytu Mikołaja Orynicza i Fedora Praszczaka z Nowosiółek kuratorem Macieja Podkul z Nowosiółek.

O czym się Mikołaja Orynicza i Fedora Praszczaka celem strzeżenia praw swych zawiadamia,
Baligród, 30 grudnia 1897.

L. 11924 (694 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bursztynie podaje do wiadomości, że do spadku po zmarłej w Bursztynie Marysi Meredko bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia między innymi spadkobiercami powołanym jest Ilko Meredko

Gdy obecne miejsce pobytu Ilka Meredki sądowi nie jest znanym przeto wzywa się go, aby w ciągu roku zgłosił się w sądzie i dopadku się oświadczył, w przeciwnym razie postępowanie spadkowe z ustanowionym kuratorem Kościem Hermanem przeprowadzonym zostanie.

Bursztyn, 30 listopada 1897.

L. 28 (569)

Przeciw p. Bronisławie Heniszowej której miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu krajowego oddział I w Krakowie przez p. Franciszka Lenerta pozew o uznanie bezskuteczności kontraktu kupna i sprzedaży oraz aktu darowizny z daty Kraków, 7 sierpnia 1891 L. R. 15042 i zezwolenie na prowadzenie egzekucji na tych dobrach celem zaspokojenia sumy 2200 zł. z pn.

Na podstawie pozwu de praes 8 lutego 1895 l. 5024.

Celem strzeżenia praw p. Bronisławy Heniszowej ustanawia się p. Tomika adw. w Krakowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie p. Bronisławę Henisz w rzeczony sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy w Krakowie.
Oddział I., dnia 11 stycznia 1898.

L. 5393 (631 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Baligródzie ustanowił celem doręczenia rezolucyj z d. 30 czerwca 1896 l. 4046 w sprawie Towarzystwa Zaliczkowego w Lisku przeciw Hani Andruch i Luczee Kicakiewicz o intabulację egzekucyjnego prawa zastawu dla sumy 142 zł. zpn. w stanie biernym ciał lwh. 38 i 62 ks. gr. gminy Cisowice dla niewiadomego z miejsca pobytu Mikołaja Andrucha i Stefana Guty z Cisowca kuratorem Iwana Gmytryk z Cisowca.

O czym się Mikołaja Andruch i Stefana Gutę celem strzeżenia ich praw zawiadamia,
Baligród, 30 sierpnia 1897.

L. 3 (695 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Busku oddział I w sporze Estery Lercher przeciw Abrahamowi wel. Ablowi Lercher Perli, Reis wel. Reisberg, Breinie Roth względnie tychże niewiadomym spadkobiercom i prawonabywcom o zniesienie współwłasności ciała hip 79 gm. Busk ustanawia dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu pozwanych kuratorem p. Karola Jabłońskiego w Busku i doręcza temuż pozew z terminem do ustnej rozprawy na 17 lutego 1898.

Zawiadamiając o tem powyższych interesowanych wzywa się aby ustanowionemu zastępcy środków do obrony dostarczyli lub innego pełnomocnika sobie ustanowili inaczej skutki zaniedbania tego sobie przypiszą.

Busk, 18 stycznia 1898.

L. 7579 (700 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Obertynie zawiadamia niewiadomych z życia i miejsca pobytu Antoninę Romanowską i Stanisława Romanowskiego, że w sprawie egzekucyjnej Sruła Schwebera przeciw nim pto 250 zł. a. w. zpn. ts. uchwałę z dnia 30 lipca 1897 l. 3469 doręczono ustanowionemu dla nich kuratorowi Fedorowi Pawlakowi kandydatowi notaryalnemu z Obertyna, któremu niewiadomi z miejsca pobytu środków obrony dostarczyć mają.

Obertyn, 11 listopada 1897.

L. R. V. 557/97. 65/98. (1002 1—3)

Pozew publiczny.

Ignacy Daszyński, rodem ze Zbaraża, 31 lat liczący, żonaty, redaktor i deputowany do Rady Państwa, zamieszkały do niedawna w Krakowie a następnie w Wiedniu, karany za przekroczenie § 491 uk. i art. V. ustawy z 17 grudnia 1862 r. sześciotygodniowym aresztem a nadto dwukrotnie za przekroczenie ustawy prasowej i raz za przekroczenie § 496 uk. przeciw któremu c. k. Prokurator Państwa w Krakowie wniosła akt oskarżenia z dnia 4 lipca 1897 roku o następujące czyny karygodne podpadające karze z §§. 65 i 35 ust. kar.

1. o zbrodni zaburzenia spokojności publicznej z § 65 lit. a) uk. popełnioną przez to, iż w dniu 1 marca 1897 r. w Tyńcu zgromadzonych słuchaczy do pogardy lub nienawiści przeciw administracji państwa podburzyć usiłował.

2. o występek z § 300 uk. popełniony przez to, iż w czasie i miejscu wspomnianym słuchaczy do pogardy lub nienawiści przeciw pojedynczym organom rządu pobudzić usiłował.

3. o przekroczenie z § 23 ustawy prasowej popełnione przez bezprawne rozdzielanie pism drukowanych w Mogilanach i Tyńcu, — które to oskarżenia uchwałą c. k. sądu krajowego wyższego w Krakowie z dnia 22 września 1897 l. 15070 w mocy utrzymane zostało, — z uwagi, iż Prezydium Izby Deputowanych do Rady Państwa, której akta tej sprawy karnej pod dniem 16 października 1897 r. z żądaniem o udzielenie zezwolenia na karnosądowe ściganie Ignacego Daszyńskiego za powyższe czyny karygodne przedłożone zostały, — akta tej sprawy na dniu 2 stycznia 1898 r. z tem oznajmieniem zwrócił, iż żądane zezwolenie Izby Deputowanych w obec zamknięcia XIII. sesji Rady Państwa stało się bezprzedmiotowe, z uwagi, iż pomimo zarządzenia z dnia 8 stycznia 1898 r. wyznaczającego termin do rozprawy głównej przed sądem Przysięgłych w Krakowie w tej sprawie na dzień 14 lutego 1898 r. wezwanie do rozprawy wedle relacji woźnych sądu tutejszego mimo kilkakrotnych usiłowań nie mogło mu być doręczone z powodu wyjazdu z Krakowa, a również wezwania do przesłuchania po myśli §. 220 p. na dzień 14 stycznia 1898, następnie na dzień 22 stycznia 1898, wreszcie na dzień 8 lutego 1898 r. wedle relacji woźnych sądowych nie mogły mu być tutaj doręczone z powodu wyjazdu z Krakowa, z uwagi, że wedle wyjaśnień tutejszej Dyrekcji Policji z 14 stycznia 1898 r. i 29 stycznia 1898, miał przebywać w Wiedniu, atoli wystosowane do sądu krajowego w Wiedniu trzechkrotne odezwy o przesłuchanie go po myśli §. 220 p. k. i o doręczenie wezwania do rozprawy na dzień 14 lutego b. r. wedle relacji woźnego wiedeńskiego sądu z 15 stycznia 1898 r. i odezw tegoż sądu z 22 stycznia 1898, 30 stycznia 1898 r. i 4 lutego 1898 nie mogły być wykonane z powodu wyjazdu Ignacego Daszyńskiego z Wiednia, z uwagi dalszej, że wedle odezwy c. k. Dyrekcji Policji w Krakowie z 6 lutego 1898 r. Ignacy Daszyński przebywał na obecnym w Zurychu w Szwajcarii, zważywszy więc, że wezwanie do rozprawy głównej na dzień 14 b. m. z powodu nieobecności jego nie mogło mu być doręczone, a c. k. Prokurator Państwa wnioskiem z dnia dzisiejszego zażądała wdrożenia postępowania przepisanego w §. 423 p. k.

zostaje niniejszem wezwany, aby w ciągu jednego miesiąca stanął w tutejszym sądzie krajowym karnym dla usprawiedliwienia się z zarzucenych mu powyższym aktem oskarżenia czynów, gdyż inaczej przeciw niemu jako nieposłusznemu wedle ustawy się postąpi i będzie mu zabronione wykonywanie praw obywatelskich.

Z Rady c. k. sądu krajowego karnego
W Krakowie, dnia 8 lutego 1898.

L. 54583 (690)
C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie, poleca wpisanie do rejestru handlowego dla firm pojedynczych przy zaproszonej firmie: „Powiatowa Kasa Oszczędności w Krakowie“:

1. że na posiedzeniu członków Wydziału Powiatowej Kasy Oszczędności w Krakowie, odbytem dnia 12 listopada 1897 wybrany został zastępcą dyrektora na lat trzy p. Jan Geppert;

2. że tenże p. Jan Geppert firmę Powiatowej Kasy Oszczędności w Krakowie pod pisywać będzie w ten sposób, że pod wypisaną przez kogokolwiek lub stempelni wyciśniętą firmą „Powiatowa Kasa Oszczędności w Krakowie“ obok podpisu któregośkolwiek z dyrektorów t. j. Juliana Bereznińskiego, Zdzisława Sędzimiry lub Władysława Fischera nazwisko swoje „Geppert“ podpisze.

Kraków, dnia 23 grudnia 1897.

L. 36998 (689 1—3)

C. k. Sąd krajowy w Krakowie na prośbę Erazma Łobaczewskiego, wzywa każdego posiadacza policy assekuracyjnej, wystawionej przez Towarzystwo wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie mianowicie przez

dział ubezpieczeń na życie w dniu 10 marca 1870 do l. 117 na imię Erazma Łobaczewskiego na kapitał pośmiertny w kwocie 5000 zł. w a. opiewającej płatnej po śmierci Erazma Łobaczewskiego do rąk tegoż spadkobierców, aby w przeciągu jednego roku 6 tygodni i trzech dni też policy tem pewniej w tut. sądzie okazał, ileże na powtórne żądanie podającego rzeczona policja za umorzoną uznana będzie.

Kraków, dnia 3 września 1897.

L. 53270 (745 1—3)
C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. S. I. we Lwowie, podaje do wiadomości, że do spadku po zmarłym we Lwowie w dniu 8 kwietnia 1894 bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia Mikołaju Makuchu, po którym pertraktacja spadkowa jest w toku, została na mocy ustawy powołana między innymi spadkobiercami także Matrona Makuch.

Ponieważ miejsce zamieszkania rzeczony spadkobierczyni tutejszemu sądowi nie jest znanem, przeto wzywa się niniejszem Matronę Makuch, ażeby w przeciągu jednego roku licząc od dnia niniejszej uchwały w tutejszym sądzie się zgłosiła i oświadczenie do spadku powyższego wniosła, w przeciwnym bowiem razie pertraktacja spadkowa ze zgłaszającymi się spadkobiercami i z kuratorem jej p. dr. adwokatem Stanisławem Starczewskim przeprowadzona zostanie.

Lwów, dnia 8 sierpnia 1897.

L. 9245 (738 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Oświęcimiu, podaje do wiadomości, że dnia 7 sierpnia 1893 umarł w Dworach Wojciech Maraszek nieslubny syn śp. Zofii Maraszek bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ sąd nie ma wiadomości, czy i które osoby mają prawo do spadku jego, przeto wzywa w-zystkich, którzyby zamierzali z jakiegobądź tytułu prawnego rościć sobie prawo do spadku, by w przeciągu jednego roku, od dnia niniejszej uchwały, zgłosili się z prawami swoimi do tego sądu i wykazując swe prawa dziedziczenia, wnieśli deklarację spadkową, w przeciwnym bowiem razie spadek, dla którego tymczasem adw. dr. Gustaw Nowak w Oświęcimie ustanowiony został kuratorem, przeprowadzony będzie z tymi i tym przyznany, którzy wniosą deklarację i tytuł swego prawa dziedziczenia wykazą, zaś część spadku nieprzyjętą, lub jeżeliby nikt się do spadku nie zgłosił, cały spadek zostanie przez Państwo jako bezdziedziczny zabranym.

Oświęcim, 18 grudnia 1897.

L. 10057 (724)

C. k. Sąd obwodowy jako sąd handlowy w Tarnopolu ogłasza, iż zapisano w rejestr handlowy dla firm spółkowych firmę „Dzierżawa propinacji w Korolówce i Jurampolu Nathan Jamenfeld i Benjamin Helft“, a zarazem uwidoczniło, że był swój rozpoczyna spółka pomieniona od 1 stycznia 1897, iż jawnymi spółnikami tej firmy są Nathan Jamenfeld i Benjamin Helft, pierwszy kupiec galanterijny, a drugi handlarz skór obaj z Korolówki i że do zastępowania i podpisywania firmy uprawnieni są tylko obaj spółnicy kolektywnie, następnie zaś, że podpis firmy w ten sposób wykonany będzie, iż obaj spółnicy pod wyciśniętą lub wypisaną firmą nazwiska swoje położą.

Tarnopol, dnia 19 czerwca 1897.

L. 23564 (723)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Przemyśle ogłasza, iż dnia 12 grudnia 1897, wpisana została do rejestru handlowego dla stowarzyszeń firma nowozawianego stowarzyszenia spółkowa kasa pożyczkowa w Nowym mieście spółka zarejestrowana z nieograniczoną poręką, że siedziba tego Towarzystwa jest Nowe miasto i że:

a) opiera się na statucie z daty Nowe miasto dnia 1st stycznia 1897;

b) że celem tegoż Towarzystwa jest, dostarczać członkom środków pieniężnych potrzebnych w gospodarstwie, podawać sposobność do lokowania zaoszczędzonych pieniędzy na procent i popierać zakładanie stowarzyszeń gospodarczych i zarobkowych;

c) że organami Towarzystwa są:

A) zarząd składający się z przełożonego, jego zastępcy i trzech członków przez walne zgromadzenie na przeciąg 4 lat wybieralny, z którego co dwa lata ustępuje 2 względnie 3 członków;

B) rada nadzorcza składająca się z 6 członków przez walne zgromadzenie na przeciąg 3 lat wybieralna;

C) walne zgromadzenie;

d) że na zgromadzeniu dnia 18 stycznia 1897 w Nowym mieście odbytem wybrano pierwszy zarząd złożony z członków ks. Józefa Falarza, proboszcza w Nowym mieście jako przełożonego zarządu, Teofila Elberta handlarza bezrogów w Nowym mieście jako zastępcę przełożonego, Marceliego Müllera właściciela realności, Jana Węclawowicza naczelnika gminy i Szczepana Żywickiego właściciela realności wszystkich z Nowego miasta jako członków zarządu;

e) że wszystkie ogłoszenia od towarzystwa pochodzące będą skuteczne w Przemyśle kółek rolniczych;

f) że udział każdego członka wynosi jeden zł. w. a i każdy członek może mieć tylko pięć udziałów;

g) że każdy członek odpowiada i ręczy wspólnie całym swoim majątkiem za zobowiązania spółki wobec trzecich osób;

h) że firmę spółki przez kogokolwiek napisaną lub wydrukowaną podpisuje przełożony zarządu lub jego zastępca, tudzież nadto jeden członek z zarządu.

Przemysł, 18 grudnia 1897.

L. 4742 (757 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Lubaczowie zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Anastazję Horeczą, że przeznaczoną dla niej uchwałą 17 z czerwca 1896 l. 7077, pozwalającą intabulować prawa własności ciała hip. lhw. 310 ks gr. gm. Oleszyce miasto na rzecz Michała i Paraskiewicz Grabczyńskich doręczył ustanowionemu kuratowi Eliaszowi Holiczek w Holeszyczach mieście.

Lubaczów, 9 czerwca 1897.

L. 6780 (754 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Baligródzie nieznanego z miejsca pobytu Antoszka Barnika z B-reznicy wyżnej zawiadamia, że wskutek pozwu Jakóba Szpiry de praes 18 października 1897 l. 6780 przeciw niemu o zapłatę 27 zł. 52 ct. termin na dzień 7 lutego 1898 wyznaczono, a dla niego kuratora w osobie Antoniego Starucha ustanowiono.

Wzywa się przeto pozwanego, by ustanowionemu kuratorowi potrzebne informacje udzielił lub sądowi innego zastępcę wskazał, gdyż inaczej skutki z tego wynikłe sam sobie przypisać będzie musiał.

Baligród, 18 listopada 1897.

L. 9109 (720)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Jasle poleca wpisanie do rejestru dla Towarzystw zarobkowych i gospodarczych przy firmie „Towarzystwo Oszczędności i kredytowe w Korczyni stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką“, zmiany z §. 8 i 36 statutowych uchwalonych na walnym zgromadzeniu tegoż Towarzystwa w dniu 8 lutego 1897 odbytem w ten sposób, że §. 8 statutowy ma opiewać: Stowarzyszenie trudnić się będzie następującymi interesami:

a. eskontowaniem weksli swoich członków i udzielaniem im pożyczek pod warunkami w §. 36 objętymi;

b. przyjęciem pieniędzy od swoich członków na rachunek bieżący (conto corrent);

c. przyjęciem wkładek od swoich członków do oprocentowania (wkładki oszczędności);

Zaś § 36 statutowy ma opiewać:

Kredyt udziela się członkom a mianowicie:

1. na weksle, które w regule najdalej do 6 miesięcy miesiecy są płatne i przynajmniej jeszcze jednym podpisem wekslowo obciążonym są zaopatrzone,

2. na skrypta ze zdatnym ręczycielem i płatnikiem

Ozas zapłaty może być wymówiony na raz lub w ratach tygodniowych, miesięcznych kwartalnych, w żadnym razie zaś nie może być dłużej przedłużony jak na dwa i pół roku

Jasło, 18 grudnia 1897.

L. 4 (721)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Kołomyi ogłasza, że na nadzwyczajnem walnem zgromadzeniu członków spółki handlowo rolno przemysłowej w Kołomyi, stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną odpowiedzialnością w dniu 28 grudnia 1897 odbytem na następne trzylecie wybrani zostali: Dyrektorami pp. Zygmunt Łukasiewicz, Jan Kleski junior, Dr. Tadeusz Kraśnicki, Roman Książ Puzyna junior, Mieczysław Jasński

Zastępcami pp. Emil Filous, Antoni Si dorowicz, Stefan B-reznicki.

Kołomyja, 16 stycznia 1898.

L. 78446 (769)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Lwowie ogłasza niniejszem, iż dnia 15 grudnia 1897 w rejestrze handlowym dla firm spółkowych w tomie II str. 226 pod pozyc. 346/4 przy firmie „Pierwsza gal. Towarzystwo akcyjne budowy wagonów i maszyn w Sanoku przedtem Kazimierz Lipiński, zanotowano, że rafa zawiadowcza tegoż Towarzystwa nadała prokurę tegoż Juliuszowi Skorpka Padlewskiemu, naczelnikowi biór fabrycznych w Sanoku i Kazimierzowi Plinkiewiczowi inżynierowi fabryki w Sanoku.

Lwów, 31 grudnia 1897.

L. 31 (711)

Przeciw niewiadomym z życia i miejsca zamieszkania Janowi Irzowskiemu i Eugeniuszowi Łazowskiemu względnie ich z życia i miejsca pobytu niewiadomym spadkobiercom wniesionym został do sądu tut. przez dr. Emila Junikowskiego pozew o uznanie za zgasłe prawo zastawu dla pretensyi 300 zł. 2120 zł., 8 zł. 76 ct. z pn. zainstabulowanych

w stanie biernym realności pod lk. 263^{1/4} we Lwowie

Celem strzeżenia praw Jana Irzowskiego ustanawia się pana adw. Maurycego Ambesa, zaś dla Eugeniusza Łazowskiego pana adw. dr. Wincentego Bałsana we Lwowie kuratorem.

Ci kuratorowie zastępywać będą pozwanych w rzeczonyj sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd krajowy cywilny we Lwowie Oddział I., 16 stycznia 1898.

L. 78450 (771)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem, iż dnia 15 grudnia 1897 w rejestrze dla firm pojedynczych w tomie II str. 53 pod poz. 574/2 firmę Jan Ważny wykreślono.

Lwów, 31 grudnia 1897.

L. 78658 (770)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem, iż dnia 16 grudnia 1897 w rejestrze handlowym dla firm pojedynczych w tomie III str. 40 pod poz. 950/1 wpisano firmę Józefa Ważna i przy takowej uwidoczniło, że siedzibą jej jest Lwów a właścicielką Józefa Ważna właścicielką handlu korzennego we Lwowie.

Lwów, 31 grudnia 1897.

L. 526 (755)

Panu Józefowi Kremerowi w ostatnim czasie we Lwowie zamieszkałemu, w sprawie tabularnej w toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Bóbrce o wpis prawa własności do ciała hip. whl. 126 i 4/6 w gminie Hryniów położonych, ma być doręczoną uchwała z dnia 24 kwietnia 1896 l. 4325 którą wpis tego prawa własności wywymienionych ciała hip. na rzecz Józefa Klementa i Krystyny Klement po połowie dozwolono.

Ponieważ niewiadomo gdzie Józef Kremer przebywa, ustanawia się mu w celu strzeżenia jego praw, kuratora w osobie p. Marcina Bechtloffa z Hryniowa.

Tenże kurator zastępywać będzie Józefa Kremora w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy. Oddział II
W Bóbrce, dnia 10 stycznia 1898.

L. 6307 (736 1—3)

W sprawie egzekucyjnej Zakładu kredytowego wiedeńskiego w likwidacji we Lwowie przeciw Jaskowi Matuszewskiemu pto 28 rat po 6 zł. a w. z pn. ustanawia się po myśli §. 512 u. s. kuratorem Michała Pawłyszaka syna Filipa ze Sanoczana, celem doręczenia tus uchwały z dnia 20 czerwca 1896 l. 866 o czym się go niniejszem zawiadamia aby mógł kuratorowi udzielić potrzebnej w tej sprawie informacji, lub innego pełnomocnika sądowi przedstawić.

C. k. Sąd powiatowy
Niżankowice, dnia 10 grudnia 1897.

L. 8873 (732)

C. k. Sąd powiatowy ustanawia w sprawie tabularnej wydzielania parcel gr. 1221/3, 1223/3, 1224/1, 1769/40 z realności lhw. 144 gm. Bobrowa i zainstabulowania ich dla Marcina Lipy, dla niewiadomej z pobytu Ludwika 10 Bonarowej. 20 Janorowej kuratorem Marcina Bonara z Bobrowy i jemu doręcza rezolucję z dnia 10 grudnia 1895 l. 9963 pozwalającą wydzielania parceli gr. 1221/3, 1223/3, 1224/1, 1769/40 z realności lhw. 144 gm. Bobrowa i zainstabulowanie ich dla Marcina Lipy.

Dębica 17 grudnia 1897.

L. Cw. III. 207/98 1 (767)

Panu Markusowi Lubingerowi we Lwowie w sprawie toczącej się przed c. k. sądem krajowym jako handlowym we Lwowie przeciw niemu o 150 zł. w. a, i 156 zł. 81 ct. w. a z pn. ma być doręczony nakaz zapłaty z dnia 20 stycznia 1898 liczbą czynności Cw. III 207/98 1. którą temuż Maksowi Lubingerowi nakazuje się, by powyższe sumy do 3 dni firmie Grun-er i Focke zapłacił.

Ponieważ niewiadomo gdzie Maks Lubinger przebywa ustanawia się mu w celu strzeżenia jego praw, kuratora w osobie pana dr. Dawida Lufta adw. we Lwowie.

Tenże kurator zastępować będzie Markusa Lubingera w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy jako handl. we Lwowie, Oddział III., 20 stycznia 1898.

L. 78448 (712)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem, iż dnia 15 grudnia 1897 w rejestrze handlowym dla firm spółkowych w tomie I str. 236 pod poz. 143^{1/4}, przy firmie Sokal & Lilien zanotowano że od dnia 1st lipca 1896 jedynymi właścicielami tej firmy są Adela Sokal i dr. Adolf Lilien.

Lwów, dnia 31 grudnia 1897.

Poleca się handel win Ludwika Stadtmüllera we Lwowie.

Grobne ogłoszenie

od wyrazu petitem centa, tustym petitem
dwa centy.

Hekeye szernierki na palasze
i florey. Warunki bardzo
przystepne. Blizszych szczegolow
udzieli „Kantor Słowa Polskiego”
Pasaż Hausmana 9.

Dzierżawa.

Folwark Łukawiec w powie-
cie ci-szanowskim położony. Biskup-
stwa Przemyskiego obrz. ląd. własny.
obejmujący obszar do 680 morgów,
w czem ląd 140 mor.ów, z gorz-łnia
zaopatrzoną kompletnym aparatem. jest
do wydzierżawienia od 24 marca b r
Blizszych wiadomosci u zielei Zarząd
dobr stołowych łacińskiego Biskupstwa
w Przemyśle. 165

POMADA CHINOWA

wzmocenia cebulki włosowe i zapobiega wy-
padaniu włosów. Słoik 80 i 40 et.

WODA ATENSKA

do zmywania włosów, zapobiega tworzeniu się
łupieżu, ożywia, utrwala barwę i połysk włosów.
Flakon 80 et.

J. Ihnatowicz

LWOW, sklepy własne: ul. Kopa nika 3 ul. Halie-
ka 11 KRAKOW Sukiennice 20. CZERNIOWCE:
Rynek 3. PRZEMYSL, ul. Franciszkańska 24.

Lwowskie Towarzystwo akcyjne browarów

sprzedaje od 1 stycznia 1898 r.

piwo własnego wyrobu w beczkach.

Zamówienia przyjmują:

1. Centralne biuro, ul. Kleparowska, l. 8,
(dawniej browar Liefelda)
2. Browar Pohulanka,
(dawniej browar Jana Kleina)
3. Browar w Lesienicach.

71

Handel herbaty i kawy Edmunda Riedla

Lwów, plac Maryacki 10
poleca naturalne czyste

wina

reńskie austrjackie, węg-
ierskie francuskie hiszpań-
skie w najlepszej jakości.
Wina naturalne, nie zawierają al-
kohol-mi, bez jakiegokolwiek przy-
miesz k po cenie możliwie niskiej.
Ze wszystkich win jakie tu zwiuje na
składzie, są naturalne i prawdziwe.
li tylko z wino-ron otrzymane, bez-
względnie o ręce — Cenniki na ża-
danie wysyłam odwrotnie.

Pracownia sukien damskich i sukna kroju
Maryi Cho iekiej wykonuje wszelkie zamów-
ienia według najnowszych wzorów francuskich w
jak najkrótszym czasie po nadar umiarkowanych ce-
nach Ul. Krakowska 80.

Kanarki znakomite śpiewaki

Harzery (herzyńskie) sztuka 7 marek,
3 sztuk 18 marek, 6 sztuk 34 marek,
kanarzyce po 2 marki, wysyła za za-
liczką Gw rantuje za dostawę żywych.
Juliusz Häger, St. Andreasberg (Harz).

Sadzonki drzew leśnych

z kultury lasowej. silne i tanie: Sosna pospolita i czarna, modrzew, świerk, sosna amerykańska,
akacja, brzoza jasion, jawor, klon, wiąz, olcha czarna i biała, dąb, grab, jodła amerykańska,
jarząbek, buk, głąg. — Nasiona drzew leśnych z własnej łuszczeni: sosna pospolita,
świerk, modrzew, akacja, brzoza, jasion, jawor, klon, wiąz, jodła czarna i biała, żoładź, grab, buk,
jarząbek żarnowiec, głąg. — Nasiona co do siły kiełkowania są zbadane w krajowej stacyi bota-
niczno-rolniczej w Dublanach które poleca Zarząd obszaru dworskiego Borowna,
poczta Bochnia. — Na żądanie posyła się cennik bezpłatnie. 136

Obwieszczenie.

Dnia 20 lutego 1898. ewentualnie gdyby nie zebrało się w tym dniu
potrzebnej ilości członków, w dniu 28 lutego 1898. zawsze o godzinie 6 po
południu odhędzie się czternaste zwyczajne

Walne Zgromadzenie

Członków Towarzystwa kredytowego w Budzanowie, stowarzyszenia zareje-
strowanego z ogr. poręką, na które niniejszem P. T. Członków się zaprasza.

Porządek dzienny:

- a) Wysłuchanie sprawozdania Dyrekcyi z czynności za rok 1897 i udzie-
lenie absolutorium dla Dyrekcyi z rachunków i czynności.
- b) Powzięcie uchwały nad rozdzieleniem zysku (wniosek na wypłacenie
6 pra dywidendy)
- c) Załatwienie prośby Dyrekcyi i innych wniosków członków.
- d) Zmiana §§ 23 i 24 statutu,
- e) Powzięcie uchwały o przystąpieniu jako członek do Banku ludowego
i związkowego we Lwowie. 172
- f) Wybór 12 członków Rady zawiadowczej i 6 zastępców (§ 24 stat.).

Rada zawiadowcza Towarzystwa kredytowego w Budzanowie.
Budzanów, 6 lutego 1898

Rubin Heller prezes.

Moses Kuna Dezker, sekretarz.

Wszędzie do nabycia!

PALCIE TUTKI NIEMOJOWSKIEGO!

Wszędzie do nabycia!

Ciągnięcie dzisiaj wieczór.

Arcyksięcia Eugeniusza pomnikowe losy.

Ciągnięcie 11 lutego.

Główna wygrana 75.000 koron.

Losy po 50 ct. w. a.

M. Jonasz — Kitz i Seff — M. Klarfeld — Kormann i Feigenbaum —
Gustaw Max — Samuely i Landauer — Schellenberg i Kreyser —
Aug. Schellenberg i Syn — Sokal i Lilien — J. kób Strich

63

Powieść Henryka Sienkiewicza

„K R Z Y Ż A C Y”

wychodzi

w „Tygodniku Ilustrowanym”.

Prenumeratę przyjmuje

Główny skład i ekspedycya Tygodnika, Lwów, Pasaż Hausmana l. 9, kwartalnie w miejscu
zł. 3.60, na prowincyi zł. 4.20.

79

Lwów, Grand Hotel Pasaż Hausmana 9.

Dla Galicyi

Główny wyłączny skład
i ekspedycya

Warsz. Tygodnika Ilustr.

Prenumerata — Ogłoszenia.

Ajencya dzienników i inseratów

przyjmuje prenumeratę i ogłoszenia do wszystkich pism

krajowych i zagranicznych

Kantor Słowa Polskiego

Prenumerata — ogłoszenia.

„Gazety Lwowskiej”

główna Ajencya

i wyłączna

Ekspedycya Ogłoszeń